

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Nad pacyfikacją świata

pracuje zdecydowanie francuska polityka zagraniczna  
 Niepokój i zamieszanie wywołują w tej chwili tylko Niemcy  
 Wielka mowa polityczna ministra spraw zagr. Paul Boncoura

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.)— Dziś w senacie min. Paul Boncour wygłosił wielką mowę o polityce zagranicznej. Następnie na wstępie minister zaznaczył, że wypowie się całkowicie na temat wszystkich problemów współczesnych, t. j. konferencji rozbrojeniowej, dalej zagadnienia, które chciano nazwać kryzysem ligi narodów o raz bezpośrednich rokowań z Niemcami, których minister nie rozumie inaczej, jak tylko pod pojęciem stosunków, utrzymywanych przez kancelarię, gdyż spotkania sensacyjne nie leżą w jego programie.  
 Nie ukrywam trudności, jakie się nasuwają, jednakowoż rząd sądzi, że nie mogą one usprawiedliwiać ani zdenerwowania, ani niepokoju, ani zniechęcenia.

**Przyczyna niepokoju**  
 Należy sprecyzować niepokoje, o których mówiono. Przede wszystkim silne prądy, które przeszły przez Niemcy, stawiają przed Europą wielki znak zapytania. Nie pozwalamy sobie na ingerencję w sprawy we wewnętrznej polityki naszych sąsiadów, musimy jednak stwierdzić, że określa je ich polityka zagraniczna.

### Koncepcja rasowa Niemiec

Należy stwierdzić, że koncepcja rasowa Niemiec hitlerowskich wyraża pojęcie narodu, które stoi w sprzeczności z naszym. Ta koncepcja dąży w rzeczywistości do przekroczenia granic i pobudzenia do działania tych, którzy się jednoczą pod problematycznym hasłem panowania rasy.  
 Stąd pewien niepokoju u sąsiadów narodów.

Dowodem tego — problem Saary i Austrii.

### Problem Saary

Problem Saary jest wysoce delikatny. Na tym punkcie polityka nasza musi być jasna i lojalna. Od chwili pierwszych rozmów z Niemcami, powiedzieliśmy: nie jest rzeczą naszą rezygnować z plebiscytu. Jest to sprawa, o której zdecydować może jedynie ludność okręgu Saary.

### Sprawa Austrii

Drugą sprawą, nad którą ciągle kwestja gwintu, że zastoso-

ję tu wyrażenie hitlerowskie, to sprawa Austrii. Francja uważała zawsze niepodległość Austrii za klucz do równowagi europejskiej w tej części kontynentu. Broniliśmy tej polityki, niosąc Austrii jak należało pomoc finansową. Broniliśmy jej również w dziedzinie prawnej: potępienie anshlusu w Hadze było jednym z najbardziej doniosłych wypadków po wojnie.

Francja i Włochy są zgodne co do konieczności szanowania niepodległości Austrii.

Pragnęliśmy w obliczu niepokoju, które wytworzył rozwój nowych Niemiec,

skierować naszą nową politykę zagraniczną na tory coraz większego wysiłku konstruktywnego. Polityka francuska nie zmierza jednak do okrzęzenia żadnego z wielkich mocarstw, przeciwnie, dąży ona do zjednoczenia i wzmocnienia mocarstw, zdecydowanych utrzymać pokój. Robimy to na gruncie planowej współpracy

międzynarodowej, a chodzi tylko o to, aby Niemcy przyłączyły się do nas.

### Niewzruszone sojusze

Musimy skończyć z legendą, wiekowego osłabiania naszych więzów.

Wszystkie manifestacje publiczne rządów wspomnianych państw, kontakty dyplomatyczne lojalne i serdeczne, komunikowanie sobie naszych projektów, wreszcie wizyty, którym chętnie nadaliśmy charakter jaknajbardziej oficjalny i protokularny, świadczą o wspólności naszych zapatrywań i stałości naszych przyjaźni.

Nigdy nasze przymierza nie były bardziej żywotne, bardziej silne, aniżeli dzisiaj (Oklaski). — Jednakowoż nie chcemy uważać tych przymierzy za zwarte bloki, które przeciwstawiają się innym blokom. (Oklaski).

Przeciwnie, nasz wysiłek szedł zawsze w kierunku roz-

szerzenia tych sojuszków, w kierunku rozciągnięcia na cały obszar Europy pewnego rodzaju sieci bezpieczeństwa.

Zachowując nienaruszalność naszych traktatów z Polską i małą ententą,

staramy się dzięki aktywnej dyplomacji i przez współpracę samych tych państw polepszyć ich stosunki z Włochami, Rosją, państwami bałkańskimi i Turcją, rezultaty mówią same za siebie i mają większe znaczenie, aniżeli wszystkie deklaracje, jakie mógłbym wygłosić z tej trybuny.

### Stosunki z Rosją

Przechodząc do stosunków z Rosją, minister stwierdza, że rząd francuski prowadził wobec niej również politykę zbliżenia. Mówca wyjaśnia, że Rosja, jako państwo 168 milionów, tworzące w Europie i Azji jeden z głównych punktów dyplomacji światowej, z każdym dniem

z nieprawdopodobną szybkością rozwija swój potencjał przemysłowy.

Nie trzeba również zapominać, że po rewolucji wewnętrznej Rosja stała się jednym z czynników ładu europejskiego.

W stosunku do Rosji, jak i do Włoch polityka zagraniczna Francji zmierza po tej samej linii, zawierającej nowe porozumienia i nowe przyjaźnie bez osłabiania starych.

Było dla nas niezwykle przyjemnością stwierdzić współczesność naszego zbliżenia ze zbliżeniem dokonaniem przez Z. S. S. R. z jej sąsiadami, a naszymi przyjaciółmi.

### Pakty z Sowietami

Był to właśnie pakt nieagresji pomiędzy Polską a Związkiem sowieckim, pakt, który zainaugurował politykę porozumienia potwierdzającego się z dnia na dzień. Pakt, który był niezbędny dla bezpieczeństwa obu krajów i dla pokoju tej części Europy.

Ponadto Litwinów zaproponował konferencji rozbrojeniowej możliwie najdokładniejszą definicję napastnika.

W Londynie podczas konferencji ekonomicznej nawiązane zostały pertraktacje pomiędzy Litwinowem a Titulescu i reprezentantami państw wschodnio-europejskich. Dzisiaj Związek sowiecki zawarł z 12 państwami serje paktów.

Pakty te idą dalej, niż zwykła formuła nieagresji, wskutek czego pozwoliły na autonomizację zastosowanie stałych paktów bezpieczeństwa, które pozawierały poszczególnie narody, a w braku tych paktów — pomocy paktu ligi narodów.

Związek sowiecki nie wchodził jeszcze do ligi narodów, ale dzięki paktom, które Sowiety zawarły ze swymi sąsiadami, będącymi członkami ligi narodów, można mówić, że na wschodzie Europy ustala się stan, który odpowiada Lokarnu wschodniemu.

### Pakt lokarneński

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.)— Pakt lokarneński zachowuje swe podstawy. Zdolał on otrzymać całkowitą gwarancję Anglii w kwestji, dotyczącej zdemilitaryzowania lewego brzegu Renu. Dzięki Lokarnu każ-

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

## Ograniczenia dewizowe w Ameryce

Silne wahania kursu dolara nie wywołały niepokoju na giełdach

WASZYNGTON, 16.1. (Tel. wł.) — Wczoraj popołudniu „Reconstruction finance Corporation“ zawiesiły zakupy złota zagranicą. Wszystkie jednak transakcje na zakup, rozpoczęte już przed południem będą przeprowadzone do końca. Zgodnie z zapowiedzią skarbu państwa przejmie złoto R. F. C. na podstawie nieopracowanych jeszcze przepisów.

W senacie odbył się dzisiaj szereg narad w związku ze zgłoszonymi projektami finansowymi i monetarnymi Roosevelta. Oraz prezydent spotkało się z uznanymi wiekoszami senatorów demokratycznych i przypuszczać należy, że projekty ustaw zostaną przez senat uchwalone.

### Nowe ustawy

WASZYNGTON, 16.1. (Tel. wł.) — Do kongresu wpłynął dziś szereg ustaw, będących wykonaniem orędzia Roosevelta. Na mocy jednej z tych ustaw wszystkie banki wzamian za swoje zapasy złota otrzymają specjalne zaświadczenia. Organizacja odbudowy gospodarki (R. F. C.) odda swoje 10 milionów

dolarów złotych wzamian za zaświadczenie.

WPROWADZA SIĘ TAKŻE OGRANICZENIE OBROTU DEWIZAMI. Osoby prywatne będą musiały używać specjalne zezwolenia na zakup lub sprzedaż dewiz. Dotychczas w Ameryce obrót dewizami był swobodny.

### Anglia spokojna

LONDYN, 16.1. (Tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu angielskiego rozważano także sytuację walutową. Po dokładnym zapoznaniu się z zarządzeniami walutowymi Roosevelta rząd doszedł do przekonania, że sytuacja wytworzona zapewni stałość waluty Stanów Zjednoczonych i nie wymaga specjalnych zarządzeń ochronnych.

Roosevelt dąży obecnie do dewaluacji o 40 proc., a rząd brytyjski stoi na stanowisku, że nie może dopuścić, aby kurs spadł tak nisko, aby groził inflacją. Pewne obawy wywołać może w rządzie brytyjskim stan franka francuskiego, którego kurs wzrósł dziś rano do 80 franków i 20 centów za funt szterling. W ciągu jednak dnia kurs franka obniżył się o 65 centimów

za funt.

W kołach City panuje przekonanie, że zarządzenia Roosevelta raczej umożliwią porozumienie waluty angielskiej, amerykańskiej i francuskiej.

Prasa nie podnosi alarmu, stwierdzając, że Ameryka nie nosi się z zamiarem zalania rynku zdewaluowanym dolarem, przed którym Anglia może się obronić taryfą celną i przypuszcza że kurs dolara w stosunku do funta wyniesie 5.30 za funt.

### Dolar w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dolar ulegał w dniu wczorajszym w obrotach pozagiełdowych dużym wahaniom. Początkowo spadł do 5.35, a pod wieczór wzniósł się do 5.48, to jest do notowań, które ustalono po ogłoszeniu orędzia Roosevelta.

### Cena złota

WASZYNGTON, 16.1. (PAT) — Według oficjalnego komunikatu, cena złota będzie wynosiła 34 dolary 45 centów za uncję aż do nowego zarządzenia.

# Nacjonalizacja kredytu

## oraz upaństwowienie wszystkich przemysłów kluczowych mają uzdrowić świat, cierpiący z powodu monopolistycznej potęgi kapitału finansowego

Jednym z najmniejszych krajów na świecie, lecz zarazem jednym z największych — jeśli chodzi o siłę promieniowania kultury, nauki i innych wartości ducha — jest Belgja, kraj, o którym zmarły niedawno wybitny polityk włoski (bliski przyjaciel Vandervekdego) powiedział ongiś:

„To jest najmniejszy kraj, a zarazem kto wie, czy nie największy...”

To, co się odbywa teraz w Belgji, a raczej w jej świecie socjalistycznym, który, jak wiadomo, ogarnia bardzo szerokie warstwy „połączenia tamtejszego (nie wyłączając sfer najwyższych; ha, mówią, że sam król Albert jest socjalistą...), — winno zwrócić na siebie uwagę całej Europy,

gdyż dojrzejewają tam rzeczy, które mogą mieć olbrzymie znaczenie nie tylko dla tego małego kraiku, niewiele większego od Albanji, ale dla całego naszego kontynentu. Mamy na myśli tak zwany

„plan pracy” (plan d'action), opracowany przez znanego socjalistę flamandzkiego,

Hendrika de Man'a, a zaakceptowany niemal jednomyślnie na ostatnim kongresie belgijskiej partji robotniczej. Z tym planem, niby z wielkim, zwiastującym „obawienie sztandarem,

idą socjaliści belgijscy przed kraj i naród.

Zanim przystąpimy do omówienia podstawowych tez planu de Man'a, chcielibyśmy powiedzieć parę słów o zmianach ideologicznych (jak również personalnych), które dokonały się ostatnio w socjalizmie belgijskim.

To, co odbywa się teraz w tej mierze w Belgji, nastąpi może niedługo i w innych krajach europejskich,

zasługuje więc na naszą uwagę również czytelników polskich.

Chodzi o to, że w Belgji odbywa się teraz

odmłodzenie, a zarazem odrodzenie socjalizmu.

Poddaje się rewizji dotychczasowa taktyka i doktryna marksizmu, która, przynajmniej trzeba, nieraz nie wytrzymała próby czasu. Zwłaszcza smutne doświadczenie Niemiec, a przedtem szeregu innych krajów, do starczyło pod tym względem bardzo obfitego materiału.

Na czele tego ruchu „odrodzicielskiego” socjalizmu belgijskiego stoi wspomniany już wyżej Henryk de Man. Jest to postać wysoce interesująca, zaśluga w zupełności na poświęcenie jej kilku osobnych zdań.

De Man należy do młodszego pokolenia socjalistów i naukowców, gdyż jest zarazem wybitnym uczonym. Podczas wojny był ochotnikiem w szeregach armji króla Alberta I; został ranny i, jako inwalida, zwolniony ze służby. Udał się wtedy do Anglii, a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie

pracował w fabryce, jako prosty robotnik

i miał sposobność zapoznania się z nowoczesnym procesem wytwórczym.

Po powrocie do kraju de Man został dyrektorem centralnej szkoły wychowania robotniczego (Ecole Centrale d'Education Ouvriere), którą sam założył. W okresie tym zdał sobie sprawę z tego, że Marks nie uwzględnił w swoich dziełach całego szeregu

przedewszystkiem psychologicznych, odgrywających bardzo dużą rolę w rozwoju wydarzeń i ludzi. Wkrótce potem udał się do Niemiec, do Frankfurtu nad Menem, gdzie ofiarowano mu katedrę profesora uniwersytetu (de Man opuścił ją dopiero po nadejściu hitlerizmu). Tutaj napisał dwie głośne książki: „Au dela du marxisme” i „La joie au travail” („Radość pracy”, jest polski przekład). Wróciwszy do kraju de Man poświęcił się całkowicie wielkiej pracy nad planem polityki gospodarczej, mającym na celu wyprowadzenie Belgji

z otchłani kryzysu i nędzy

Jakie są główne założenia „planu pracy” H. de Man'a? Leży przed nami jego broszura, wydana bezpośrednio przed kongresem, na którym został uchwalony wspomniany plan,

zatytułowana „Pour un plan d'action” („O plan działania”). Analizując ogólne przy czyny postępów faszyzmu we wszystkich krajach Europy, autor wymienia cztery najważniejsze:

1) Niezadowolenie społeczne klas średnich.

2) Nacjonalizm, rozpalony przez wojnę ekonomiczną między narodami.

3) Rosnąca słabość instytucji parlamentarnych wobec potęgi pieniądza

(vide: najświeższa afera Stawiskiego...).

4) Stopniowe cofanie się codziennej działalności ruchu socjalistycznego

ku zbyt ograniczonym celom klasy robotniczej, zatrudnionej w przemyśle, dążące raczej do obrony istniejących już instytucji,

aniżeli do urzeczywistniania nowego porządku.

De Man stara się wykazać, że klasa średnia, tracąc swoją niezależność finansową, mimo to nie przestaje uważać siebie za coś wyższego od robotników i że — główne ostrze jej opozycji (w Belgji!) skierowane jest nie przeciw kapitalizmowi, jako takiemu, lecz przeciwko kapitałowi finansowemu.

Otóż de Man twierdzi, że należy znaleźć sposoby działania, któreby zarazem odpowiadały potrzebom i robotników i klasy średniej, a to jest możliwe jedynie przez

gruntowną reformę całej struktury ekonomicznej kraju.

Kapitalizm — twierdzi de Man — wkroczył dzisiaj w stadium regresji i dekadencji (to samo stwierdza, zresztą... Mussolini). Może on stawić czoło kryzysowi jedynie drogą zwięzła swojej zdolności produkcyjnej, by przystosować się do coraz mniejszej zdolności konsumpcyjnej narodów.

Pierwszym punktem „programu pracy” jest

złamanie monopolistycznej potęgi kapitału finansowego, a zatem wielkich banków prywatnych.

Nacjonalizacja kredytu — oto pierwszy, najgłówniejszy warunek powodzenia całego planu

Drugim punktem jest nacjonalizacja przemysłów podstawowych,

to znaczy tych, które dostarczają źródeł energii (węgiel, prąd) oraz surowców — przemysłów com i rolnikom. Znaczy to, iż w Belgji znacjonalizowanoby kopalnie węgla, elektrownie i wielkie fabryki metalurgiczne. Nie tkniełoby narazie,

pozostawiając je w rękach prywatnych, przemysłu włókienniczego, spożywczego

i innych gałęzi przemysłowych oraz rolniczych. W ten sposób, powstałaby

gospodarka mieszana:

obok znacjonalizowanego kredytu i przemysłów kluczowych, dostarczających energji i surowców całemu życiu go-

spodarczemu, pozostałyby w rękach prywatnych wszystkie inne gałęzie produkcji i część handlu.

Dlaczego? Dlatego, że celem tych środków jest

zmniejszenie kosztów produkcji,

przez oddanie do dyspozycji wytwórcom

jaknajtańszych składników wytwarzania;

kredytu, energii, surowców. Trzeba więc — zdaniem de Ma-

na — kierować przemysłami kluczowymi w myśl interesów ogółu, a nie dla zysku potężnych akcjonariuszy.

Nadmienić należy, iż Belgja jest krajem niesłychanej koncentracji kapitału bankowego. Dwa wielkie banki dzierżą tam w ręku nie tylko cały kredyt, lecz prawie połowę całego przemysłu i wszędzie, gdzie wpływ ich staje się przemożnym, cierpi na tem wielka masa konsumentów, robotników, drobnych handlowców, chłopów. Trzeba więc zacząć od nacjonalizacji kredytu.

Jest to konieczne tembardziej, że w żadnym innym kraju świata

członkowie rządu nie są tak dalece zależni od banków,

jak w Belgji. System ten stał się nieznośny nie tylko dla najbiedniejszych warstw ludności, lecz również dla klas średnich, dla handlu, lekarzy, adwokatów i t. d. Oto dlaczego de Man może zaapelować z dużymi szansami powodzenia do coraz

większych rzesz obywateli, żeby pomogli mu dojść do władzy i oswobodzić ich od jarzma, które znoszą z istną rozpaczą, gotowi poprzeć i przyjąć

jakiegokolwiek wodza — a w razie potrzeby nawet dyktatora, — któryby ich z tego jarzma wyzwolił.

Takie są główne zasady „planu pracy” H. de Mana w dziedzinie produkcyjnej. Niemniej ciekawe są jego koncepcje w zakresie innych dziedzin życia gospodarczo-społecznego i politycznego; zwłaszcza te ostatnie, gdyż chodzi w nich o sam sposób wprowadzenia w życie powyższego programu.

R. W.

## Druga piątiletka przemysłu sowieckiego

Według planów sowieckich czynników oficjalnych, produkcja przemysłowa w r. 1937, o więc przy

końcu drugiej „piątletki” osiągnąć ma wartość 103 miljardy rubli, obliczając ceny na poziomie roku 1926-27. Z powyższej cyfry przypada 49 miliardów na produkcję dóbr wytwórczych, która ma przy końcu r. 1937 zwiększyć się w stosunku do r. 1932 przeszło dwukrotnie, zaś 54 miliardy przypadną na produkcję dóbr spożywczych, której wzrost prelimitowano w stosunku do r. 1932 o 169 proc.

Jeśli chodzi o poszczególne działy, to m. in. wydobyte węgla ma osiągnąć 152 milj. ton, ropy naftowej 47 milj. ton, produkcja żelaza 18 milj. ton. Wartość produkcji mączyn ma osiągnąć 21 miliardów, a prądu elektrycznego 38 miliardów rubli.

Grand Kino

Niezapomniany „Król Żebraków”

**Dennis King**

oraz popularna para wesołków

**Flip i Flap**

występują w najnowszej komedji amerykańskiej p. t.

**BRAT DJABŁA**

Nadprogram: Tygodnik Foxa i P.A.T.

Początek o 4-ej

GORZKA HERBATA GENERALA YEN!

Wyczarowana bajka romantyczna dwojga kochanków różnych ras.

## Polski jacht wyrusza do N. Jorku

W dniach najbliższych wyruszy z Gdyni jacht harcerski „Eos”, który udaje się w podróż przez Atlantyk.

Komendantem załogi jest harcerz Jan Kuczyński, w skład załogi wchodzi harcerze Jan Wilczyński, oraz dwaj bracia Stypuła. Jacht po plynie do Danji następnie zaś szlakiem żaglowców odbędzie podróż przez ocean do Nowego Jorku. Dotychczas Atlantyk przebyty został przez dwa jachty polskie, sterowane przez harcerzy Wagnera i Witkowskiego.

# ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

W hotelu zastał Mercedes za feta pakowaniem rzeczy. Jakkolwiek nikt jej przez cały czas nie niepokoil, była zdenerwowana. Nie tyle jej chodziło o siebie, ile o Eberharda, Hatzberg opowiedział jej o przebiegu swej wizyty u hiszpana.

— Zabieramy tylko najniezbędniejsze rzeczy, najdroższa! Zatrzymujemy pozornie nasze pokoje do końca miesiąca. Będzie to wyglądało, jakbyśmy robili wycieczkę na wieś. Wiesz o co mi chodzi?

Mercedes skinęła głową twierdząco.

Z signorą Felicją już się wiec jej nie widzieli. Brudna, obdrzana dorożka zawiozła ich na dworzec, gdzie znaleźli się 5 minut przed odejściem pociągu. Ledwo zdążyli zająć miejsce w przedziale, gdy pociąg ruszył. Przedział był przepelziony; musieli usiąść jedno na przeciw drugiego. Było strasznie gorąco. Towarzystwo mieszane: kilka kobiet, przeważnie właścicielek, duchowny w podeszłym wieku i jakiś pan w ciemnych okularach, który w porczywie zasłaniał sobie twarz gazetą.

Eberhard i Mercedes przystuchiwali się w milczeniu ożywionej wymianie zdań, między innymi sporowi ironicznego i wolnomyślnego pana w ciemnych okularach z księdzem. Eberhard rzucił raz kilka słów w odpowiedzi na pytania księdza, który brał go na świadka herezji tamtego.

Wreszcie ksiądz wysiadł na pierwszej większej stacji, a z nim kobiety. W przedziale pozostał Eberhard, Mercedes i pan w ciemnych okularach.

— Będzie pani zapewne wygodniej na moim miejscu. Sięże chętnie — zaproponował uśmiechnięty pan i wstał.

Mercedes przyjęła jego propozycję z podziękowaniem: przy oknie było trochę więcej powietrza, w kutek ruchu pociągu odczuwało się coś w rodzaju przewiewu.

Obcy usiadł w kącie przy drzwiach i po kilku minutach zdawało się, że zasnął.

## ROZDZIAŁ VIII.

Pociąg stawał na każdej większej stacji. Mimo, iż podróżnych było niewiele, postoje trwały 30 — 40 minut. Tuż były zajęte przez transporty wojskowe, zdążające w kierunku frontu. Słychać było śpiewy pełen zapalony młodych żołnierzy, idących poraz pierwszy w bój i nie widzących, co ich czeka.

Eberhard i Mercedes siedzieli obok siebie, trzymając się za ręce i milczeli. Chwilami wymieniali głębokie pełne miłości spojrzenia, wyrażające zarazem troskę wobec niepewnej przyszłości.

Denerwował ich ten dziwny i tajemniczy pasażer w kącie. Wprawdzie wsiadł on do wagonu przed nimi, ale niemniej mógł to być agent, który miał ich śledzić. Była to dość śmieszna myśl, bowiem, gdyby wiadano o ich wyjeździe, już dawno znajdowałiby się pod kłuczem... Lec raz wzbudzona nieufność dreczyła ich.

Noc zapadła. W pociągu nie zapalono świateł, tylko na niebie jaśniały gwiazdy. Słupy

telegraficzne migwały przed oczyma. Może sygnalizowano po drutach, iż w pociągu znajdują się signora Farnaglia i mademoiselle Farere, których najbliższej stacji ma zaarrestować żandarmerja?... Co wtedy? Uciekać — nadziei, że jakas łtosciwa kula położywszy stkiemu kres? A Mercedes? Widać się w beznadziejną walkę, operując golemi pięściami? Nie miał przecież przy sobie nawet broni, uważając, że lepiej jej nie posiadać na wypadek osobistej rewizji. Ach! Gdyby doszło do aresztowania, pozostałoby tylko jedno: pozwolić się zakuć w kajdany i czekać.

— Czy śpisz Mercedes?

Chłodno mi trochę.

Mercedes siedziała zwrócona w stronę biegu pociągu i wiał na nią suwy prąd powietrza.

Przesiadł się. Nie chciałbym zamykać okna.

Objął ją ramieniem i głowa jej spoczęła na jego piersi. Wkrótce miarowy oddech jej zdradził mu, że zasnęła. A może tylko udawała?

Pociąg stanął na jakimś źle oświetlonym dworcu. Gęzkie kroki na asfaldzie. Brzęk ostróg. Na korytarzu ruch: hałas otwieranych i znow zam-

kanych drzwi. Wreszcie otwierają się drzwi przedziału, w którym siedzą nasi podróżni. Czarny cień wsunął się, słysząc brzęk szabli. Wtem błysk światelka tuż tuż: latarka kieszonkowa. Oficer, który widocznie w pierwszej klasie nie znalazł odpowiedniego miejsca, oświetla przedział; wzrok jego pada na śpiącego w kącie, potem na Eberharda? Mercedes, która wciąż śpi. Rozgląda się za pustym miejscem.

— Przepraszam — rozległ się niski głos. — Czy pani wie chce się położyć?

— Nie, dziękuję — odpowiada Mercedes spokojnie.

— Nie chciałbym być niegrzeczny — zwraca się oficer do siedzących w przedziale, — ale gdybym mógł sobie pozwolić na parę godzin snu, byłbym państwu bardzo wdzięczny.

Obcy w kącie milczy. Śpi.

— Proszę — odpowiada Eberhard, — niech się pan nie kłepuje. Musi pan być chyba bardziej od nas zmęczony!

Oficer odpina szablę i kładzie ją na siatkę. Kładzie się i po kilku minutach w przedziale rozlega się rytmiczne, niemal melodyjne chrapanie. Jak kojąco działa ono na nerwy!

— Chciałabym móc tak spać — powiada Mercedes, tuląc się do Eberharda.

Pociąg wolno rusza. Migają przed oczyma nagle światelka, rzucając jasną smugę w głąb przedziału. Potem znowu ciemna noc. Słychać sapanie lokomotywy; słychać terkot kół. Nad wszystkim jednak góruje chrapanie oficera.

Mercedes tym razem naprawdę usnęła. Od czasu do czasu wyczuwa się drganie jej smukłego ciała, coś jakby lkanie.

— Udęka życiowa — myśli Eberhard — nie opuszcza jej nawet we śnie. Nieskończone współczucie ogarnia go i wyciska mu łzy z oczu. Biedne, niezszczęsne stworzenie! Jak szczęśliwą mogła być ta kobieta, ja-kiem szczęściem mogła ona ob-

darzać innych, gdyby jej los nieubłagany nie wciągnął w tę otchłań!

W północy widzi Eberhard siebie i tę kobietę, uciekających przed czemś nieopisanie strasznym, pociemku, paśród złomów skalistych. Uciekają wciąż przed siebie, pedzą do utraty tchu ale wciąż nowe odłamki skalne walą się na nich i coraz bliżej są czegoś straszniejszego, nieokreślonego. Mercedes coraz to pada na kolana. On co chwila musi ją podnosić. Wdrapują się coraz wyżej, coraz wyżej, ale bez nadziei ocalenia. Wtem Mercedes traci równowagę i spada w ciemną otchłań. Słyszy, jak ciało obija się o skały. Wydaje nieładzki zachrypły krzyk, wije się w straszliwej udreće — i budzi się pełen trwogi.

— Co ci jest — pyta cichutko Mercedes. Wyprostowała się i patrzy mu w oczy poruszona do głębi.

— Nic, najdroższa! Miałem tylko przykry sen — odpowiada Eberhard, prostując się również.

Ranek zawiatał, różowy najpierw, potem coraz bielszy, aż wreszcie zajaśniało słońce na horyzoncie.

Pan w ciemnych okularach nie dawał znaku życia, ale oficer przestał chrapać, usiłował odwrócić się na drugi bok, co mu się tylko do połowy udało, chwycił się za szyję, gdzie go widocznie uwierał kołnierzyk i siadł wyprostowany z nieco zażenowanym uśmiechem.

— Dzień dobry! — zawołał i przesunął ręką po swych czarnych włosach. — Bardzo to było niegrzecznie z mojej strony zabrać dla siebie pół przedziału, ale po tych wyjątkowych trudach...

Mercedes uśmiechnęła się w przejmie:

— Niech się pan nie tłumaczy. Był pan w każdym razie bardziej od nas zmęczony. I spał pan też doskonale!

D. e. a.



Wreszcie ksiądz wysiadł na pierwszej większej stacji...

**KINO PALACE**  
Dziś poraz ostatni!

**„Zdobyć Cię muszę”  
z JANEM KIEPURA**

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

**Ceny zniżone!**  
1.09, 1.50 i 2.20  
Na pierwsze seanse  
ceny najniższe.

**KINO DŹWIĘKOWE CZARY**  
Dziś i dni następnych!  
Pocz. seansów o godz. 4-ej.  
Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

**„Nieznany Sprawca”**  
Dramat kryminalny o niezwykłym założeniu, osnuty na tle głośnego procesu Gorgonowej. W rol. gł.:  
**Jean Hersholt, Wynne Gibson, Erwin Stuart.**

**„Pałac na kółkach”**  
W rolach głównych:  
**Karolina Łubieńska, Igo Sym, Zb. Sawan, A. Zelwrowicz i R. Krukowski**

### Próba przed maskaradą



— O, najpiękniejsza, Kocham cię!

## „LOUVRE”

Piotrkowska 86, tel. 161-68  
Dyr.: Józef Stassauer

**Od dziś całkowita reorganizacja kuchni**

Kierownictwo kuchni objął mistrz sztuki kulinarnej

**p. Władysław Bawarski**  
wymienicie i bezkonkurencyjne obiady z 4-ch dań zł. 1.50.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprrowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupta (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

**NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE ŁÓDZKIEM.** — Dekretem prezydenta Rzplitej z grudnia ub. r. zostali mianowani w łódzkim okręgu sądowym: wiceprokurator Julian Chawłowski — sędzią sądu okręgowego, sędzia śledczy w Łodzi p. Władysław Pastuszka — sędzią śledczy w Łodzi, asesor sądowy p. Bronisław Dohl — sędzią grodzkim w Ozorkowie i asesor sądowy p. Ludwik Mietkiewicz — sędzią grodzkim w Łasku.

Pozatem asesor sądowy warszawskiego sądu okręgowego p. Zdzisław Tyliński mianowany został sędzią grodzkim w Łodzi.

**ZASIŁKI CO DWA TYGODNIE.** — Zarząd główny funduszu bezrobocia wprowadził w życie system wypłacania zasiłków bezrobotnym robotnikom co dwa tygodnie, zamiast, jak dotąd, co tydzień.

Zarządzenie powyższe miało na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

**PRACOWNICY U PREMIERA.** Delegaci centralnej rady pracowniczej przyjęci zostali na audjencji w Warszawie u premiera Jędrzejowicza. Delegaci przedłożyli swe postulaty w sprawie nowej ustawy uposażeniowej, zwracając uwagę na konieczność uchYLENIA tej ustawy, ewentualnie zawieszenia jej na czas dłuższy.

**UPOSAŻENIA POCZTOWCÓW I KOLEJARZY.** — Dziennik ustaw przyniósł w dniu dzisiejszym dwa rozporządzenia rady ministrów, dotyczące uposażeń pracowników kolejowych i pocztowych. Ustawa zacznie obowiązywać od dnia 1 lutego r. b.

**OPLATY ZA LISTY OBNIŻONE?** — W ministerstwie poczt i telegrafów odbywają się ostatnio narady nad obniżeniem kosztów przesyłki listów zwyczajnych. Praktyka wykazała, że koszt ten jest zbyt wielki co ujemnie odbija się na kształcie ruchu pocztowego w Polsce.

# Śmiertelne gazy w mieszkaniu

## Jak uratować zatrutego czadem z pieca i gazem świetlnym

Zima jest pora, w której kroniki dzienników raz po raz notują śmiertelne wypadki zatrucia czadem, czyli tlenkiem węgla, najpopularniejszą bodaj w tej porze roku „trucizną domową”.

Przy dokładnym spalaniu węgla w piecach wywiązujące się ilości tlenku węgla nie przekraczają 1 pro milę. Gdy piec jest źle zbudowany, lub nieumiejętnie w nim napalono, ilość ta może dojść do 5 proc. Ile tlenku węgla znajduje się w powietrzu, niełatwo jest ocenić przeciętnemu człowiekowi, gdyż gaz ten jest zupełnie bezwzględny. Zatrucie nim, czyli zaczadzenie następuje wówczas, gdy stężenie tlenku w powietrzu da nej ubikacji zbliży się do pół proc., choć i mniejsze jego ilości są już szkodliwe. Zaczadzenie polega na tem, że tlenek węgla wdychany,

dostawszy się z powietrza drogą płuc do krwi, niezmiernie chciwie łączy się z ciałkami czerwonymi, 200 razy chciwiej, niż tlen, czyli, jak mówią chemicy, powinowactwo tego gazu do ciałek czerwonych krwi jest dwięście razy większe. Obładowane tlenkiem węgla ciałko czerwone nie może zacerpnąć w płuca tlenu i zanieść go następnie w głąb organizmu, jak się to normalnie dzieje, jest więc wyłączone z procesu oddychania. Gdy większość ciałek czerwonych ulegnie połączeniu z tlenkiem węgla, pozostała reszta nie jest w stanie dostarczyć komórkom odpowiedniej ilości tlenu, dochodzi wówczas do zatrucia, które właściwie jest duszeniem się.

Ostre zatrucie tlenkiem węgla ma przebieg następujący: jeśli około 1 miliona ciałek czerwonych połączy się z tlen-

kiem węgla, chory dostaje bi-ia serca i zawrotów głowy. Gdy zatrucie wyłączy około 2 miliony krwinek z funkcji oddychania, wówczas do wymionionych dolegliwości dołącza się ogólne osłabienie. Przy opowaniu przez czad od 3 miljonów ciałek czerwonych krwi wzwyż, ciśnienie krwi zatrutego wzrasta, zjawia się przyciśnienie słuchu i wzroku, nudności i wymioty, osłabienie tak

wielkie, że człowiek nie jest zdolny przejść kilka kroków i otworzyć okno. Wreszcie przychodzi do utraty przytomności, drgawek i śmierci, skutkiem porażenia ośrodka oddychania. Serce pracuje jeszcze długo po ustaniu oddechów.

Jeśli się uda uratować człowieka, który uległ zaczadzeniu, pamiętać należy, że niebezpieczeństwo nie minęło. Często zjawiają się bowiem po-

źniej ciężkie zaburzenia w centralnym układzie nerwowym, których skutkiem może być utrata pamięci, mowy, zanik mięśni, zaburzenia ruchowe i t. d. Utrata pamięci zjawia się szczególnie często u ludzi, którzy przez dłuższy czas, np. przez szereg miesięcy zimowych wdychali często małe, wywołujące nieznaczne objawy ilości tlenku węgla.

**Ratowanie zaczadzonego** polega przedewszystkiem na szybkim usunięciu chorego z miejsca zatrucia i na przeniesieniu go na świeże powietrze. Ratujący winien zachować wszelkie środki ostrożności, by sam nie uległ zatruciu. Jeśli wypadnie usuwać chorego z pokoju napełnionego czadem, staraj się najpierw wywołać tam silny przeciąg przez otwarcie wszystkich drzwi i okien, a jeśli to niemożliwe przez wybitcie szyb. Przy wejściu do pokoju zaczadzonego w celu otwarcia okien ratujący musi bezwzględnie przysłonić sobie nos i usta zamocowaną w wodzie lub occie chustką.

a zacerpnąwszy przed wejściem do izby powietrza otwiera drzwi i szybko przebiega do najbliższego okna, otwiera je, lub wybija. Zacerpnąwszy przez wychwlenie głowy ponownie powietrza, przebiega do następnych okien. Następnie usuwa chorego z pokoju. Resztą należy do lekarza, który ratuje zazwyczaj chorego, podając mu do wdychania tlen, stosując sztuczne oddychanie, upust krwi, a w przypadkach rozpaczliwych stara się wykonać transfuzję krwi. Na zaczadzeniu polega również zatrucie gazem świetlnym, który zawiera od 4 do 7 proc. tlenku węgla.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODŁOTKÓW p. f.  
**„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97**  
— I-sze PIĘTRO —  
wykonuje zamówienia z materiałów własnych i powierzonych  
ELEGANCKO I TANIO

## Bandyta Nowak stracił nogę

### Sprawcy napadu na Chojnach staną przed sądem zwykłym

Sprawa zuchwałego napadu bandyckiego, jakiego dokonano na inkasentkę Helenę Klajn w dniu 23 grudnia 1933 roku na ulicy Wesolej (Chojny) jak udało się ustalić obecnie, została definitywnie wyjaśniona i sprawcy w najbliższym czasie staną przed sądem zwykłym. Jak wiadomo, pierwszy ze sprawców, został postrzelony w czasie pościgu w nogę.

Był to Bolesław Nowak, którego umieszczono w szpitalu miejskim przy ulicy Drewnowskiej. Obecnie dowiadujemy się, że w szpitalu rana postrzałowa okazała się tak niebezpieczną, iż nastąpiło pogorszenie i w konsekwencji Nowakowi amputowano nogę. Stan rannego jest już całkowicie dobry i wkrótce opuści szpital.

## Śmiertelna jazda bryczką

### Majster i weterynarz zabici przez oszalałe zwierzę

Na terenie fabryki mydła i przetworów chemicznych firmy Nestor, przy ul. Kilińskiego 95, miał miejsce mroźący krew w żyłach wypadek. Dla dokonania zabiegu na chorym koniu, wezwany został felczer weterynarz, Piotr Kasprzak, zamieszkały przy ul. Marysińskiej 27. Po dokonaniu zabiegu, który najwidoczniej wypadł niezbyt dodatnio, koń zdradzał objawy niepokoju, wobec czego Kasprzak i majster fabryki „Nestor”, Albert Lewkowicz, zamieszkały również przy ul. Kilińskiego 95, zaprzęgli konia do bryczki i postanowili przez jazdę uspokoić zwierzę. Próba wypadła wręcz fatalnie. Koń formalnie rozniósł bryczkę, którą wyrzucił na bruk. Przygnieciony ciężarem bryczki Lewkowicz i Kasprzak wleczeni byli po kamienkach. Lewkowicz odniósł pęknięcie czaszki i zmarł w czasie opatrunku, jaki dokonywał wezwany lekarz pogotowia. Kasprzaka przewieziono do szpitala w Radogoszczu, gdzie po kilku godzinach zmarł również. O wypadku powiadomiono policję, która zarządziła dochodzenie.

Wcześniej wypadł niezbyt dodatnio, koń zdradzał objawy niepokoju, wobec czego Kasprzak i majster fabryki „Nestor”, Albert Lewkowicz, zamieszkały również przy ul. Kilińskiego 95, zaprzęgli konia do bryczki i postanowili przez jazdę uspokoić zwierzę. Próba wypadła wręcz fatalnie. Koń formalnie rozniósł bryczkę, którą wyrzucił na bruk. Przygnieciony ciężarem bryczki Lewkowicz i Kasprzak wleczeni byli po kamienkach. Lewkowicz odniósł pęknięcie czaszki i zmarł w czasie opatrunku, jaki dokonywał wezwany lekarz pogotowia. Kasprzaka przewieziono do szpitala w Radogoszczu, gdzie po kilku godzinach zmarł również. O wypadku powiadomiono policję, która zarządziła dochodzenie.

## Podstęp wytwornej damy

### Sprytny trick warszawskiej złodziejki

Wczoraj około godziny 1 popołudniu liczni przechodnie na ul. Piotrkowskiej byli świadkami aresztowania przy zbiegu ulicy Folińskiej niezwykle elegancko ubranej i wytwornej damy. Ulicą Piotrkowską w stronę Pl. Wolności szedł kupiec, p. Jan Kijak (Piotrkowska 273). Kijak zauważył w pewnej chwili, iż obser-

wowany jest przez jakąś wytworną damę, zdążającą w tym samym kierunku. Gdy Kijak znalazł się przy ulicy Folińskiej — dama owa zrównała się z nim. W tej samej chwili potknęła się, przyczem całym ciężarem upadła na Kijaka, obejmując go oburącz za szyję. Gdy dama owa odzyskała równowagę, ze spuszczeniem ze wstydu oczyma przeprosiła Kijaka i szybko się oddaliła.

## Koń na chodniku

### poranił trzech przechodniów

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej posterunkowy zatrzymał, celem wylegitymowania, woźnicę Berka Goldberga (Klema 21). W momencie kiedy woźnica zeskoczył z wozu, koń sploszył się i wpadł na jezdnię, gdzie strącił trzy osoby, a mianowicie 9 letnią Olę Szmulewicz (Gdańska 11), jej siostrę Miłę Dawidowicz oraz robotnika Stanisława Tynlewskiego (Jeznińska 21). Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował u dziewczynki złamanie nogi, u jej siostry ogólnie potłuczenie, a u robotnika — złamanie dwóch żeber. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (p)

Kijak, tknięty przecuciem, sięgnął ręką do kieszeni i skonstatował z przerażeniem brak portfela, zawierającego kilka tysięcy złotych w gotówce oraz ważne dokumenty. Wszczął więc niezwłocznie alarm i puścił się w pościg za ową damą. Wkrótce ją zauważył i oddał w ręce posterunkowego. Kobieta tę zrewidowano na miejscu i stwierdzono, że posiada przy sobie portfel. Odprowadzona do komisariatu dała owa nie chciała udzielić żadnych wyjaśnień, oświadczyła tylko, że nazywa się Gołda Rubinowicz, liczy lat 25 i zamieszkuje stale w Warszawie.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż podała fałszywe nazwisko, zaś żadnych dokumentów przy niej nie znaleziono, policja łódzka skomunikowała się z warszawską, celem stwierdzenia, czy faktycznie kobieta ta pochodzi z Warszawy. Dalsze dochodzenie w toku. (p)

Od wielu lat nie było takiego Zachwytu! Entuzjazmu! Sukcesu!

Już w najbliższych dniach olśni Łódź nowa gwiazda Hollywood piękna

**Margaret Sulavan**  
niezrównany  
**John Boles**  
w superfilmie prod. 1934



**ZALEDWIE WCZORAJ**  
SPROSTOWANIE.  
W nekrologu z dnia 16 b. m. b. p. Racheli Fiszerowej i-o voto Poswolska, winien brzmieć podpis: Mąż, córki, synowa, zięciowie, wnuczki, wnuki i prawnuki, co niniejszym sprostujemy

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!  
Najwybitniejsze sławy ekranu  
**JOAN CRAWFORD**  
**GARY COOPER**  
poraz pierwszy razem w filmie  
**Dziś żyjemy**  
Nadprogram: Aktualności.  
Na I i II seans ceny niższe.  
Dziś pocz. o g. 4-ej

**Tomaszów**  
WALKA Z WŚCIEKLIŻNĄ.  
W związku z szerzącą się na terenie Tomaszowa i najbliższych powiatów wściekliwość, odbędzie się konferencja starostów powiatów: brzezińskiego, rawskiego i opoczyńskiego, na której, omówione będą środki zaradcze.  
Z KRONIKI LOPP.  
Ukończony został kurs OPL — gaz dla instruktorów III kategorii. Kurs ten ukończyło 16 słuchaczy. Na zebraniu zarządu LOPP opracowany został budżet na rok 1934.

### Nad pacyfikacją świata (Dokończenie)

de pogwałcenie traktatu jest poddane orzecznictwu trybunału haskiego.  
Podobne usiłowania rozwija ją się bardzo korzystnie na Bałkanach.

Wypracowuje się projekt paktu bałkańskiego. Francja w swej polityce międzynarodowej jest zdecydowana przyjąć z pomocą tym ideom, które opierają się na równej i wolnej dyskusji międzynarodowej.

### Założenie do ligi narodów

Dziś również jak wczoraj nasza działalność będzie szła w kierunku największego zaufania do ligi narodów.

Należy się starać, aby zanikły nieporozumienia pomiędzy członkami ligi narodów i nie powtarzały się więcej. Wszystkie rządy francuskie, następujące po sobie, miały zdecydowaną wolę współpracować nad wielkim dziełem pacyfikacji świata.

Jeżeli konferencja nie doprowadzi do skutku, jeżeli rozpocznie się z powrotem wyścig zbrojeń, będziemy mogli powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, aby temu zapobiec.

Paul - Boncour kończy przemówienie zapewnieniem, że sta nowisko Francji, wyrażone we francuskim aid memoire, ugodowe, lecz niemniej stanowcze, zostało przyjęte jednogłośnie. Trzeba, aby Niemcy mogły ocenić prawidłowo nasze intencje.

Mowa Paul - Boncoura przyjęta została burzliwymi oklaskami.

### Konsul portugalski w Łodzi

WARSZAWA, 16.1. (PAT) — Rząd polski udzielił w dniu 12 stycznia 1934 r. egzekwatury p. Pawłowi Szulcowi wicekonsulowi honorowemu republiki portugalskiej na obszar miasta Łodzi z siedzibą w Łodzi.

### Zgon Heleny Paderewskiej

MORGES, 16.1. (PAT) — Dziś rano zmarła tutaj p. Helena Paderewska, przeżywszy lat 74.

## Do 1 lutego

wolno zgłaszać pracowników do ubezpieczalni bez kar

WARSZAWA, 16 stycznia. (Pat.) — Ponieważ dokonanie przez wszystkich p. codawców zgłoszenia pracowników do ubezpieczalni społecznych przed 15 stycznia r. b. okazało się ze względów technicznych niemożliwe, minister opieki spo-

# Tragiczna katastrofa samolotowa

## 10 ofiar wydobyto z pod szczątków „L’Emeraude”, który spłonął

### Wśród zabitych znajduje się gubernator Indochin i kilku wyższych urzędników lotnictwa francuskiego

Wczorajszy „Głos Poranny” do niósł o tragicznej katastrofie samolotowej pod Nevers we Francji.

Na pokładzie samolotu „L’Emeraude”, który wczoraj, powracając z Saigona rozbił się w okolicach Nevers, znajdowały się następujące osoby: gubernator generalny Indochin Pasquier, oficer ordynansowy gubernatora — kpt. Bussault, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w min. lotnictwa — Chaumie z małżonką, dyrektor generalny służby technicznej w ministerstwie lotnictwa — Balazuc, kierownik eksploatacji towarzystwa „Air France” Nogues, urzędnik min. lotnictwa — Larrien, pilot Lau nay, mechanik Crampell i radiotelegrafista Queyrel.

Jak wiadomo, na pokładzie „L’Emeraude” minister lotnictwa Cot odbył niedawno swą podróż do Moskwy. Samolot ten ustalił szereg rekordów w lotach z pasażerami, jak naprz. przy przelocie z Paryża do Londynu w jedną godzinę 7 min.

oraz na linii Paryż—Marsylja i z powrotem w 5 godzin 5 minut. W tym ostatnim locie „L’Emeraude” wykazał przeciętną szybkość 300 klm. na godzinę.

### Wrażenie w Paryżu

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) — Straszna katastrofa samolotowa pod Corsigny, w której utraciło życie 10 osób, wywarła wielkie wrażenie na całej opinii publicznej, wywołując obszerny komentarze prasowe.

Na miejsce katastrofy samolotu „Emeraude” udali się minister i podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa, dyrektor techniczny służby lotniczej oraz prezes komisji lotniczej izby deputowanych. Po złożeniu holdu ofiarom katastrofy, przedstawiciele władz przeprowadzili wstępne dochodzenie, co do jej przyczyn.

Szczegółowe dochodzenie porusza prawdopodobnie czas dłuższy, wobec czego nie należy oczekiwać w najbliższych dniach żadnego oficjalnego komunikatu.

Świadkowie katastrofy jedno głośnie stwierdzają, iż w dniu katastrofy szalała burza z błyskawicami i padał deszcz i śnieg. Prawdopodobnym jest, iż jedną z głównych przyczyn katastrofy były warunki atmosferyczne.

Niektórzy ze świadków zapewniali jednakże, iż antena radiowa, która zwieszała się pod wiązaniami samolotu zetknęła się z przewodnikami elektrycznymi, gdy samolot przelatował nad torem kolejowym. W kołach rzeczoznawców nie wykluczają również możliwości, iż katastrofę spowodował wybuch rezerwuaru z tlenem.

Minister lotnictwa po zebraniu pierwszych zeznań, zarządził wszczęcie przez władze sądowe jaknajbardziej szczegółowego dochodzenia.

### Co mówi naoczny świadek

PARYŻ, 16.1. (PAT) — Katastrofa samolotu „Emeraude” nastąpiła o godz. 19.45 na polach pod miasteczkiem Corbigny. Przyczyną jej najprawdopodobniej była silna burza śnieżna, połączona z wielkimi opadami atmosferycznymi. Według relacji świadka katastrofy dawnego lotnika, a obecnie mera Corbigny p. Naudin, pilot nie stracił do ostatniej chwili zimnej krwi i poczynił nadludzkie wysiłki, aby przywrócić samolotowi równowagę i wnieść się w górę. Motor pracował ciągle, niestety, ten rozpaczliwy manewr nie udał się i samolot przechylił się bardzo silnie i z olbrzymią szybkością zaczął się staczać w dół. Aparat wrył się głęboko w ziemię, stając się momentalnie pastwą płomieni. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Ze wspaniałego samolotu, który był dumą lotnictwa francuskiego pozostała tylko bezkształtna masa połamanych sztab metalowych.

### Tajemnicza katastrofa samolotu pasażerskiego w Niemczech

BERLIN, 16 stycznia. (Pat.) — Koło Mariensiel (Oldenburgja) w czasie przymusowego lądowania rozbił się samolot pasażerski Luftdienstu, 5 pasażerów odniosło rany, samolot zaś został poważnie uszkodzony. Wśród rannych znajduje się

znany niemiecki lotnik challenge’owy Osterkamp.

Wypadek ten budzi tem żywsze zainteresowanie, że nie pozwolono prasie podawać bliższych szczegółów

o katastrofie ani podano nazwisk dalszych 4 pasażerów.

### Zuder Bebe szofmana - korb dziecka i matki

## Hitlerowcy zagrażają bezpieczeństwu Saary

### Sekretarjat ligi ujawnił sensacyjne fakty

Przewodniczący sesji rady min. Beck odbył szereg konferencji

GENEWA, 16.1. (Tel. wł.) — Sekretarz generalny ligi narodów ogłosił tekst petycji „Frontu niemieckiego” do ligi narodów i odpowiedź szefa rządu Zagłębia Saary, Konoxa. Autorzy tej petycji kwestionują dane komisji rządzącej, Rada rządząca Zagłębia Saary stwierdza, że w Zagłębiu Saary panuje terror i prześladowanie żydów przez narodowych socjalistów, którzy działają w porozumieniu z czynnikami zewnętrznymi.

Stronnictwo narodowo - socjalistyczne organizuje potajemną administrację i mimo surowego zakazu istnieje na terenie Zagłębia Saary

narodowo - socjalistyczne organizacje wojskowe. Jeden z funkcjonariuszy hitlerowskich miał się wyrazić, że w razie potrzeby potrafi on zmobilizować w ciągu kilku godzin 1500 ludzi z samochodami i motocyklami. Te organizacje wojskowe, które istnieją nie tylko na terenie Zagłębia Saary są ogromnie niebezpieczne dla ludności.

Komisja rządząca kończy swe sprawozdanie oświadczeniem, że musiła ujawnić te fakty przed ligą, gdyż narodowi socjaliści zagrażają bezpieczeństwu Zagłębia Saary.

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło w tej sprawie komunikat, w którym stwierdza, że Niemcy opuściły ligę nie po to, aby tam wrócić na zaproszenie państw europejskich przy pierwszej okazji. Zadanie ligi narodów odnośnie Zagłębia Saary jest niezwykle proste i przeprowadzić to tylko można w tajemnicy, ale należytem i lojalnem głosowaniu. Dalej podaje agencja niemiecka, że odpowiedź Niemiec w tej sprawie została przekazana za pośrednictwem poselstwa niemieckiego sekretarzowi ligi Avenolowi. W dalszym ciągu komunikat bagatelizuje wypadki w Zagłębiu Saary, stwierdzając, że propozycja angielska utworzenia tysięcy jej milicji dla Zagłębia Saary jest niewłaściwa.

W dniu dzisiejszym nadeszła do sekretarjatu ligi nota holenderska w sprawie jej reformy, w której rząd holenderski sprzeciwia się

wszelkim radykalnym reformom, przekraczającym ramy procedury.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komitetu rady ligi narodów, zajmującego się kwestją współpracy technicznej z republiką chińską, któremu przewodniczył pan min. Beck. Popołudniu przyjął min. Beck delegatów angielskiego, hiszpańskiego i włoskiego, z tym ostatnim odbył nawet dłuższą konferencję.

## Straszliwe zniszczenie

trzęsienia ziemi w Indjach

LONDYN, 16.1. (Tel. wł.) — Według danych, nadeszłych z Kalkuty wynika, że wstrząsy ziemi powtórzyły się. Ogółem liczba ofiar w ciągu dwóch godzin trzęsienia ziemi wynosi 50 zabitych i 400 rannych oraz 4200 zniszczonych domów w prowincji Patna. W pro-

wincji Dżamalpur zabitych 60, rannych przeszło 1000. Najgorsze wiadomości przychodzą z rezydencji letniej gubernatora Bengalu. Połowa tego miasta znikła z powierzchni ziemi. Liczba zabitych wynosi 200, a rannych 6.000 ludzi.

## 156 metrowa szosa

połączy Brukselę z Antwerpią

BRUKSELA, 16.5. (PAT) — Przed końcem 1934 roku Bruksela połączona będzie z Antwerpią wspólną szosą, która bezwzględnie będzie unikatem, gdyż w większej części swego przebiegu posiadać będzie szerokość 156 metrów. Już w najbliższej przyszłości droga do Antwerpii będzie składać się z trzech równoległych szos, z których

środkowa, o szerokości 3 metrów, służyć będzie specjalnie dla pojazdów osobowych o dużej szybkości. Dwie pozostałe o jednostronnym kierunku dla pojazdów towarowych itp. Długość szos wynosi 125 kilometrów.

## Drobniejsze ustawy

na plenum sejmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu rozważano naogół drobniejsze ustawy. Mimo to dyskusja trwała dość długo, bo aż 3 godziny.

Przy ustawie o znaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej, która nęci formę deklaracyjną, a którą referował pos. Szymanowski, zabral głos między innymi pos. Langier ze stronnictwa ludowego, który zwrócił uwagę, że „Fiat” włoski uchodził w kraju za polski. Następnie należało uważać, ażeby wyrabianie znaltów nie stało się źródłem żerowania rozmaitych przedsiębiorstw. Na przykład wartość numerków, który

mi zapotrącono uczniom i uczennicom, wynosi 20 groszy, a rodzice musieli za nie płacić po 1.30 zł. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przy rozważaniu noweli do ustawy o izbach przemysłowo - handlowych pos. Zieliński z klubu narodowego zwraca uwagę, że ustawa ta przyczyni się do zwiększenia opłat patentowych o 5 proc. za świadectwa przemysłowe.

Następne posiedzenie sejmu w piątek. Na porządku dziennym znajduje się nagłość wniosku stronnictwa ludowego w sprawie bicia przez policję ludności w Małopolsce.

### Renn skazany

na 2 i pół roku więzienia

BERLIN, 16.1. (PAT) — Pisarz niemiecki Ludwik Renn, skazany został dziś przez trybunał Rzeszy w Lipsku na dwa i pół roku więzienia. Trybunał uznał Rennu winnym przygotowywania zdrady stanu przez prowadzenie drukiem propagandy wywrotowej w szeregach Reichswehry i polski.

### Konferencja lotnicza między Polską i Niemcami

W dniu 16 b. m. rozpoczęła się w Warszawie polsko - niemiecka konferencja lotnicza.

W pierwszym dniu konferencji omawiano sprawy związane z uruchomieniem linii lotniczej między Berlinem a Warszawą.

### Ślub córki ambasadora Chłapowskiego

PARYŻ, 16.1. (PAT) — Dzisiaj w kościele St. Louis des Invalides odbył się ślub córki ambasadorstwa Chłapowskiego, panny Krystyny Chłapowskiej z p. Maurice hr. de Barillas.

20-l.  
1934 r.

## Clou Zabaw Maskaradowych To Maskarada Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Teatr Miejski „Scala” ul. Śródmiejska Nr. 15. ● Cena zł. 5.— ● Początek godz. 10 (22)  
Nagrody za najpiękniejsze kostjумы. — Przedaż biletów — Sienkiewicza 54.

20-l.  
1934 r.

### Zwycięstwo obozu rządowego w wyborach pow. wielunińskiego

WIELUN, 16.1. (PAT) — W dn. 10 i 11 b. m. odbyły się wybory do rad gminnych w 25 gminach powiatu wielunińskiego. Ogółem wybrano 409 radnych w tem 251 z listy nr. 1, 53 z innych list bezpartyjnych i prorządowych. Ilość radnych z obozu prorządowego wynosi 85 procent.

### Koszary w Tomaszowie

**Budowa na wiosnę**

TOMASZÓW MAZ., 16 stycz. (Pat.) — Ministerstwo spraw wojskowych zatwierdziło budowę koszar w Tomaszowie Mazowieckim. Prace przy budowie koszar, które wzniesione będą przy szosie Piotrków — Tomaszów rozpoczęte będą już wiosną b. roku.

### Olbryzi aerolit spadł w Egipcie

RZYM, 16.1. (PAT) — Donoszą z Egiptu, że w pobliżu miejscowości Beni Nazar w pustynnej części Górnego Egiptu spadł olbrzymi aerolit, powodując olbrzymi słup dymu i wielki huk postrzęsany w promieniu 30 km.

Z Aleksandrii wyruszy ekspedycja naukowa celem zbadaania aerolitu, który, o ile wiadomo, zarył się w piasku pustynnym.

# Zatruty duch niemieckiej szkoły

Chłopcy i dziewczęta ubrane na bronzowo. — Musztra, strzelanie i rzucanie granatami. — Za karę sadza się uczniów—aryjczyków na „żydowskie” ławki

Ogólne, coraz głębiej sięgające przeobrażenie życia niemieckiego przede wszystkim odbija się na tych instytucjach państwowych, których zadaniem jest wychowywanie nadchodzącego pokolenia. W zakładach tych urabiają się elementy, które w przyszłości zadecydują o losie Niemiec i przeto na ten odcinek pracy społecznej całą uwagę skierowali dzisiejsi władcy Rzeszy, stosując tam t. zw. „czystkę”. Szkoły, gimnazja, uniwersytety i biblioteki — oto miejsca, w których można dziś zaobserwować nastrój, esencję tego, co Hitler nazywa „duchem nowej Rzeszy”.

Największym przekształceniom uległy szkoły ludowe, gdzie nowy duch ujawnia się nawet w ubiorze uczniów.

Wszystkie dzieci, zarówno chłopcy jak i dziewczęta, ubrani są prawie bez wyjątku na bronzowo.

Taką samą brązową koszulę nosi „wódz”, a każde dziecko, ubrane w mundur, czuje się w nim uczestnikiem walk i zwycięstw „wodza”. Dzieci, nie ubrane według wzorów hitlerowskich, uważane są nie za kolegów, lecz wrogów państwa, których należy zwalczać. I nie tylko dzieci „niearyjskie” nie noszą brązowego munduru. W

ich liczbie znajduje się wiele dzieci rasowo „czystych”, których rodzice jednak nie mogą sobie pozwolić na nowy przydziewek, lub też w ten sposób chcą wyrazić swój protest przeciw hitlerowskim metodom.

W klasie uczniowie witają nauczyciela „germanistami” pozdrowieniem. Bardzo często przed i po lek-

cjach uczniowie śpiewają hymn „Horst Wessel”. Według rozporządzenia ministra oświaty dzieci żydowskie mogą — lecz nie muszą — używać pokłonu hitlerowskiego i śpiewać pieśni hitlerowskie. W rzeczywistości jednak dzieci żydowskie podlegają niebывалemu wprost fizycznemu i moralnemu przesładowaniu, niezależnie od te-

go, czy biorą, czy też nie biorą udziału w ceremoniach hitlerowskich. Nauczyciele hitlerowcy wykorzystują każdą nadarżającą się okazję, aby przesładować dzieci żydowskie i wzbudzać nienawiść do nich wśród chrześcijańskich kolegów.

Na robotach ręcznych dziewczęta uczą się sztyca różnych części żołnierskiego munduru,

a równocześnie słuchają wykładu o prawdziwym duchu kobiety niemieckiej, której głównym celem winno być podtrzymywanie mężów swych w ich dążeniach do walki i śmierci za ojczyznę.

Podczas musztry, strzelania, rzucania granatami.

Na wykłady „obrony powietrznej” dzieci żydowskie nie są dopuszczane: oprócz samych wykładowców na lekcyjach tych wpaja się w dzieci zasadę, iż tylko po to się żyje, aby zadować wrogom śmierć i zgnębienie. Dzieci wciąż słyszą o hańbie traktatu wersalskiego, na który koniecznie trzeba odpowiedzieć odwetem. Zaznajamia się je z różnymi typami samolotów i ich uzbrojeniem. Młodzież po tego rodzaju wykładach oszołomiona jest patetycznymi przemówieniami. W serce pada

ziano nienawiść do własnych rodaków i do „wrogów sennątrzymych”.

W gimnazjach panuje ta sama atmosfera; młodzież, która już wkrótce ma przystąpić do egzaminów dojrzałości, nie jest znana przez swych nauczycieli — hitlerowców i przeto kontakt między klasą a nauczycielami nie istnieje, wbrew wy maganiom władz. W jednym z gimnazjów we Wrocławiu nie tylko, że uczniowie żydzi i chrześcijańscy siedzą oddzielnie, lecz oddzielają ich jeszcze rząd próżnych ławek.

Przesadzanie uczniów do ław żydowskich stosuje się jako karę. Często zdarzają się wypadki, że nauczyciele wywołują do tablicy uczniów żyda i nie żyda, aby pogłowo — na przykładzie — wykazać różnice w wyglądzie ras. Jasnym jest że dla tych porównań wybierano nie najlepsze egzemplarze rasy semickiej. W uniwersytetach panuje zupełny spokój. Tam oprócz członków partji „nazii” lub szturmowców nikt nie śmie się głośno w żadnej sprawie wypowiedzieć.

Ostatnie rozporządzenie ministra oświaty o niedopuszczeniu studentów — żydów do egzaminu państwowego na medycynę nie będzie miało ten skutek, że uniemożliwi żydom wogóle studia medyczne.

Konkludując można stwierdzić, że cała młodzież niemiecka przepojona jest duchem militarizmu, a łut szowinizmu i militaryzmu dobrze zapłonął w jej duszach. Gdziekolwiek zbiera się młodzież niemiecka na tychmiast pojawiają się „wodzowie”, uświadamiający ją po co żyje i poco się ją wychowuje. Walka, nienawiść, zgnęba — oto hasła, oto idea, z którą młodzież idzie w świat! Z. R.

**NA POWITANIE WIOSNY**

wycieczka morską okrętem  
**„KOŚCIUSZKO”**  
Wyspy Kanaryjskie,  
Marokko, Madeira

od 5 do 29 kwietnia b. r.

**LINJA GDYNIA—AMERYKA**

Warszawa, Marszałkowska 116  
Gdynia — Lwów — Kraków — Rzeszów  
oraz w biurach podróży

Cena od zł. 650.—



*Proszę cię o przebaczenie, że pozbawiłem cię ojca*

## Wzruszający dokument miłości rodzicielskiej List pośmiertny Stawiskiego do jego małego synka, Klaudjusza

Wśród papierów, znalezionych w willi „Vieux Logis” w Chamonix, w której, jak wiadomo, popełnił samobójstwo Stawiski, natrafiono również na listy pożegnalne Stawiskiego do jego rodziny.

Obok listu, zamkniętego w kopercie, zaadresowanej „Do mojej ukochanej żony”, znajdował się list hochstaplera do syna. Na kopercie tego listu widniał następujący napis: „Dla Klaudjusza, mojego ukochanego syna”.

Dosłowny tekst tego listu brzmi w sposób następujący: „Mój drogi Klaudjuszku, synku mój najukochańszy! „Gdy twoja kochana matka zapozna cię z treścią tego listu, będziesz już niewątpliwie dojrzałym mężczyzną, lub w każdym razie dużym chłopcem, zdolnym do zrozumienia strasznego dramatu, który wstrząsnął naszym życiem.

„Miałem nadzieję — i tak bardzo tego chciałem — że zapewnię wam egzystencję, jeżeli już nie luksusową, to przy najmniej bardzo dostatnią i wygodną. Przeznaczenie chciało, że stało się inaczej. Zaszły tak ważne wydarzenia, iż nie mogłem walczyć przeciwko rzeczom niemiunikionym.

„Nie mogłem postąpić inaczej: mogłem tylko zniknąć, aby nie być przeszkodą, zapórą w waszym życiu, w waszej przyszłości. moje dwa małe kurczaki najdroższe (twoja matka i ja, rozmawiając o was,

tak was zawsze nazywaliśmy) i w życiu waszej kochanej matki.

„Powziąłem to postanowienie z sercem głęboko rozdartym. Lecz cóż robić... Inaczej ryzykowałbym to, że będę wykreślonym z liczby żyjących przez 10, lub 15 lat. Mam lat 43. Za dziesięć czy piętnaście lat byłbym już prawie starcem.

„Twoja mamusia, Klaudjuszku, jest młoda. Ona ma prawo do życia i bardzo zasługuje na to, by była jeszcze szczęśliwa.

„Moje drogie dziecko. Nie sądź mnie! Matka twoja nie pozwoli ci na to. Proszę cię o przebaczenie za to, że pozbawiłem cię podpory, której miałeś prawo żądać odemnie. A ja byłbym tak bardzo szczęśliwy, tak bardzo dumny, gdybym mógł patrzeć, jak rośniesz ty i twoja kochana siostrzyczka. Byłbym taki dumny kiedyś z powodzenia mego syna!

„Widzisz, mój drogi Klaudjuszku, myśl o tem, że nie mógłbym patrzeć na was, rosnących przy mnie, że stałbym się dla was obojga kimś obcym, jest dla mnie tak nie do zniesienia, iż coraz bardziej zdaję sobie sprawę z tego, że decyzja moja jest jedyną i najrozsądniejszą ze wszystkich, jakie mogłem powziąć.

„Piszę do ciebie, mój drogi synu, ponieważ ty będziesz głową rodziny i ponieważ trzeba żebyś wiedział, iż kochałem

twoją matkę ponad ludzkie siły. Uwielbiałem ją i uwielbiam jak Madonnę. Miłość ta wypełniła głębokim szczęściem te kilka lat, które przeżyliśmy razem (te kilka biednych, krótkich lat...)

„Być może, mój kochany Klaudjuszku, że jesteś jeszcze zbyt młody, aby móc zrozumieć znaczenie tych słów, które piszę. Lecz później zrozumiesz, gdy poznasz lepiej życie.

„Twoja mamusia, widzisz synku, była dla mnie wszystkim: matką, żoną, kochanką, powiernicą, przyjaciółką.

„Piszę te słowa, używam czasu przeszłego, gdyż gdy czytać będziesz kiedyś ten list, mnie już nie będzie na tym świecie.

„Twoja matka była dla mnie błękitem nieba, promieniem słońca, który rozświetlał moje życie. To też liczę na to, że potrafisz otoczyć ją dużą tkliwością i serdecznością, jakich ona potrzebuje i że starać się będziesz zawsze o to, aby nie czem jej nigdy nie zamartwić.

„Uspokój ją tak, jak ona uspokajała ciebie, kiedy byłeś jeszcze małym i tak, jak ja to robiłem, gdy wracałem do domu, a wy, kurczaki moje drogie, nie spałyście jeszcze. Otaczaj ją serdecznością i miłością. Czuwaj nad nią, opiekuj się nią! Synku mój, masz bardzo dobre serce, jesteś bardzo dobry — wiem o tem — jestem tego pewny, gdyż, kiedy byłeś jeszcze całkiem małym,

ta dobroć twoja objawiała się już przy różnych okazjach

„Kochaj swoją drogą mamusię. Staraj się swoją miłością synowską zatrzeć, złagodzić troskami zmartwienie, jakie byłem zmuszony jej sprawić. Bądź dzielny i uczciwym chłopcem. Nie zbaczaj nigdy z prawej drogi i z chwilą, gdy tylko będziesz mógł, ezuwaj nad swoją siostrą!

„A wreszcie, gdyby kiedyś twoja mamusia chciała stworzyć sobie nowe życie, nie bądź o to zazdrosny, mój synku kochany.

„Powiedz sobie, że natura osła nam powłokę cielesną, że życie we wszystkich okolicznościach upomina się zawsze o swoje prawa. Jeżeli matka twoja poza zadowoleniem, jakie wy jej dacie: twoja siostra i ty, może jeszcze mieć trochę szczęścia osobistego, cieszyć się tem, gdyż ona na to w wielkiej mierze zasłużyła. — Lecz największe szczęście, jestem tego pewny, wy oboje jej dacie, moje drogie dzieci, wzajemian za uczucie i lkiwość, jakimi ona darzyć będzie wasze serduszka, ona, która jest waszą mamusią, a która była i dla mnie najdroższą matką.

„Całuję cię czule mój mały, przyciskając cię mocno do serca i błogosławie cię już z góry za całą tę miłość, jaką otoczyłeś naszą ukochaną mamusię.

Twój nieszczęśliwy tatuś”.







# Jak się będziemy leczyć w ubezpieczalni

## Za jakie porady i lekarstwa nie będzie pobierana opłata

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” od dnia dzisiejszego począwszy Łódzka ubezpieczalnia społeczna pobierać będzie

**dopłaty za porady lekarskie i leki.**

By zorientować ogół zainteresowanych w jakich wypadkach i ile trzeba będzie płacić, podajemy poniżej w obszernym streszczeniu postanowienia odnosnego rozporządzenia ministra opieki społecznej.

Ubezpieczalnia społeczna pobiera od ubezpieczonych i kontynuujących ubezpieczenie oraz członków ich rodzin następujące dopłaty:

za każdą poradę lekarską po 20 gr.

za każdy zabieg leczniczy po 10 gr.

za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 groszy.

za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organo-terapeutyczny po 30 gr.

Za kilka lekarstw, środków leczniczych lub pomocniczych, przepisanych przez lekarza przy porady lekarskiej, ubezpieczalnia pobiera

dopłatę po 10 gr.

od każdego lekarstwa, środka leczniczego lub pomocniczego. Jeżeli zabiegu leczniczego dokonywa się jednocześnie z poradą, wówczas ubezpieczalnia pobiera

tylko 20 gr.

### Bezpłatne lekarstwa

Ustawa przewiduje, że w niektórych wypadkach ubezpieczalnia nie będzie pobierać żadnych opłat za leki i leczenie.

Od opłat zwolnione są: zabiegi chirurgiczne zabiegi rozpoznawcze

naświetlanie lampą kwarcową dzieci do lat trzech przeciwko krzywicy i gruźlicy gruźlicy owchronie

Zwolnieni od opłat są ubezpieczeni, u których choroba połączona z niezdolnością do pracy, trwa bez przerwy dłużej niż cztery tygodnie — od początku piątego tygodnia.

Jako choroby o dłuższym, zakresie wylegania uznano następujące: błonica, cholera, czerwonka, dur brzuszny, dury rzekome, dur plamisty, dur powrotny, dżuma, kiła, krztusiec, nosaczka, odra, ospa, płońca, rzeżączka, tężec, węglik, włóśnica, wodowstręt (wścieklizna), zapalenie opon mózgowych, zapalenie ślinianek przyusznych (świnka), zimnica.

Ubezpieczalnia nie pobiera opłat za:

lekarstwa i środki opatrunkowe, zastosowane osobiście przez lekarza lub pomocniczy personel lekarski, surowice i szczepionki lekarstwa i środki opatrunkowe,

przepisane ubezpieczonym przy tych poradach lekarskich, od których ubezpieczalnia nie pobiera dopłat

**środki lecznicze,** z których ważniejsze wymieniamy poniżej: aspiryna, kwas borny, woda Burowa, benzyna, goryczyca, plaster cynkowy, szafwaja, siemię, formalina, woda utleniona, insulina, magnezja soda, sól gorzka, terpentyna, tlen, maść borna, maść cynkowa, bagietki, bandaże, esratki, gaza lignina, papier parafinowany, penszki, strzykawki, wata, zakraplacz itp.

### Gratysowe leczenie

Ponadto ubezpieczalnia nie pobiera opłat za leczenie chorób zakaźnych, jak dur brzuszny, dury rzekome, dur osutkowy, dur powrotny, ospa, odra, płońca, nagminne zapalenie ślinianek przusznnych, krztusiec, błoni-

ca, cholera, czerwonka, róża, zapalenie ostre przednich rogów rdzenia, nagminne zapalenie opon mózgowych, nosaczka i tyfz, twardziel, węglik, wścieklizna, tężec, czynna gruźlica wszelkich postaci, choroby weneryczne, posocznica, gorączka pofogowa, żółta febra, choroba tęgoryjowa, świerzb, grzybica skóry, jaglica, ostre zapalenie migdałów, promieni-

ca.

nie podlegają dopłatom wszystkie

choroby dzieci do końca trzeciego roku życia.

Ostre choroby umysłowe. Choroby ostre,

jak: ostry gościec stawowy, zapalenie płatowe płuc, zapalenie zrazikowe płuc, atak kamienicy żółciowej lub nerkowej, atak duszniczy bolesnej, ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, ostre zapalenie ucha środkowego, śniączka cu-

krzycowa, zapalenie tęczówki i naczyńówki, jaskra.

**Nagle wypadki:** jak: otrucie, urazy, rany, zniekształcenia, mamiunia, zwichnięcia, krwotoki, wylew krwi do mózgu, zatępienie, skrzep, bezmocz, atak mózgowy, zapalenie serca, ostre niedrożność jelit, uwięźnięta przepuklina, porażenia prądem elektrycznym i od pioruna, oparzenia i odmrożenia drugiego stopnia i trzeciego, ukąszenie zwierząt jadawitych, obce ciała w oku, uchu, krtani, tchawicy, nosie i przełyku.

### Jak to będzie w praktyce?

Wydawanie leków będzie się odbywało na zlecenia lekarza ubezpieczalni

na punktach.

W praktyce sprawa będzie wyglądała następująco:

Ubezpieczony zgłasza się do lekarza na punkcie, przynosząc ze sobą

znaczek za 20 groszy.

O ile lekarz skonstatuje chorobę nie podlegającą opłacie, ubezpieczony zatrzymuje znaczek, w przeciwnym razie, lekarz

nakleja znaczek na receptę.

Tak samo odbywa się z wizytą lekarza u ubezpieczonego.

W wypadku, gdy ubezpieczony zgłosi się do lekarza i nie posiada odpowiedniego znaczka, a choroba jego nie zwalnia go od dopłaty, w drodze wyjątku, lekarz może napisać na receptę:

„Nie miał pieniędzy“

i ubezpieczalnia kredytuje takiemu ubezpieczonemu jednorazową poradę czy zabieg. Za następnym jednak zgłoszeniem ubezpieczony musi wnieść opłatę podwójną t. zn. 40 gr., gdyż w przeciwnym razie nie otrzyma pomocy lekarskiej.

# 11 złotych składki za służącą?

## Ubezpieczenie pracowników przedłużone do 20 b. m.

Zawsze aktualna sprawa ubezpieczenia służby domowej.

która tyle kłopotów sprawiała w okresie istnienia kasy chorych, teraz — gdy istnieje ubezpieczalnia społeczna stała się jeszcze bardziej kłopotliwa i zawiłana.

Okazuje się mianowicie, że, po scaleniu ubezpieczeń społecznych, nie opracowano dotąd stawek dla służby domowej.

Prace w tym kierunku, prowadzone w centrali ubezpieczalni społecznych w Warszawie, idą bardzo wolno i ustawy spodziewać się należy dopiero w połowie lutego. Cóż jednak zrobić do tego czasu?

Aby poinformować Czytelników

zwróciliśmy się do ubezpieczalni społecznej w Łodzi.

Okazuje się, że właściwie nikt nie wie jakie należy opłacać składki, za jaki czas i komu.

Narazie, w praktyce odbywa się to w ten sposób, że meldując o przyjęciu do pracy służby domowej wpłaca się pewną sumę. Jeżeli okaże się, że jest ona wyższa od składki, jaka zostanie ustalona, ubezpieczalnia społeczna

zaliczy nadwyżkę na poczet następnego miesiąca,

jeżeli zaś suma będzie niższa, nadeśle pracodawcy nakaz płatniczy, wzywający do wyrównania zaległości za składkę.

Oczywiście taki stan trwałby do czasu ustalenia stawek dla służby domowej.

Najprawdopodobniej, jak nas informują, ustalona zostanie jednolita stawka dla wszystkich plac. Określone zostanie tylko minimum i maksimum, ponad które

stawka będzie odpowiednio wyższa.

Nie ulega wątpliwości, że suma stawki będzie znacznie wyższa niż dotąd. Już teraz mówi się o 11 zł. za miesiąc. Ile prawdy jest w tych pogłoskach okaże się dopiero w połowie lutego.

Ponieważ jednak opłaty na rzecz ubezpieczalni społecznej za służbę domową są jednocześnie ubezpieczeniem na wypadek braku czy utraty pracy oraz na wypadek nagły, sądzymy, że należałoby obciążyć nimi również w pewnej części służbę domową

tak, jak to się dzieje w przedsiębiorstwach czy fabrykach.

Jak się dowiadujemy, dyr. łódzkiej ubezpieczalni społecznej p. Dworski, wydał w dniu wczorajszym zarządzenie o przedłużeniu terminu składania deklaracji przez przedsiębiorców celem ubezpieczenia pracowników do dnia 20 b. m. włącznie.

Zarządzenie to podyktowane zostało koniecznością, bowiem nieznaczny dopiero odsetek przedsiębiorstw zdążył wypełnić i nadesłać deklaracje.

Jak nas informują, do dnia onegdajszego na ogólną ilość podlegających ubezpieczeniu w Łodzi 150.288 osób, złożyło deklaracje dopiero 23 proc

## Cele i zadania L. O. P. P.

### Propaganda wśród ludności żydowskiej

Onegdaj w gmachu sądu okręgowego w lokalu LOPP'u odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego dla propagandy wśród szerokiej warstw społeczeństwa żydowskiego zadań i celów obrony powletrznej i przeciwgazowej. Zebranie miało na celu zorganizowanie wojewódzkiego i grodzkiego komitetu w województwie łódzkim i mieście Łodzi. Na posiedzenie zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich

warstw społeczeństwa żydowskiego pp. Jarociński, pos. Minberg, prez. Babiacki, prez. Lewstein, rabin Fajner, radca Chari, mec. Beler, mec. Menkes, prez. Budzyner oraz p. G. Wolman.

Pozatem zaproszeni byli również pp. prez. N. Eitington i Mieczysław Herc, którzy nie mogli przybyć na zebranie, jednak przyrzekli przyjąć udział w pracach komitetu.

Zebranie zagalęł prezes komitetu wojewódzkiego LOPP, mec. Biłyk, który w podniosłych słowach podkreślił doniosłość akcji zarówno dla społeczeństwa żydowskiego, jak i dla państwa. Z ramienia centrali nakreślił cele akcji prezes Bregman. Wszyscy obecni ukonstytuowali się, jako komitet organizacyjny, w którym przewodnictwem objął p. Stanisław Jarociński a pp. pos. Minberg i prez. Eitington wiceprezesury. Dla podkreślenia współpracy komitetu z wojewódzkim komitetem LOPP weszli doń również pp. mec. Biłyk, kom. Woźniński i pułk. Chilariski.

W celu rozpoczęcia akcji propagandowej i aby uświadomić ludność żydowską o zadaniach LOPP komitet wyda odezwę do ogółu ludności żydowskiej i rozpocznie akcję tworzenia kół LOPP'u na terenie organizacji społecznych i gospodarczych żydowskich.

## Wyrok na komunistów

### uczestników „pochodu głodnych“

W dniu 16 stycznia 1933 roku w czasie urządzonej przez organizację komunistyczne marszu głodnych przy zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej policja rozproszyła pochód, który zmierzał do urzędu wojewódzkiego, na czele którego zdążyła grupa kobiet, niosąca szarfę czerwoną. W dniu wczorajszym po dwudniowych rozprawach w sądzie okręgowym w Łodzi, które ze względu na młody wiek oskarżonych odbywały się przy drzwiach zamkniętych, sąd wydał wyrok na 15 uczestników pochodu, rekrutujących się w lwiej części z pośród sfer średnio zamożnych. Skazani zostali: Cyrla Libhaber

na 5 lat więzienia, Jankiel Chł Kon na 4 lata więzienia, Ajdla Glassztajn na 6 lat więzienia, Zysła Chaja Okrent na 5 lat więzienia, Estera Frenkiel na 3 lata więzienia, Fajga Goldberg na 2 lata więzienia, Fajga Gurfinkel na 1 rok więzienia, Chana Izraelewicz — dom poprawy z zawieszeniem na przeciąg 3 lat, Pesla Fiszbajn — uniewinniona, Idessa Fiszbaum 1 rok więzienia, Szyja Rozenhlat, Mosze Sznicer, Jakub Hebert — uniewinnieni i Chemja Fuks — dom poprawy z zawieszeniem na przeciąg 3 lat., Nusem Birnbaum na 2 lata więzienia.

**Bal Maskowy „PICCADILLY“ w Domu Śpiewaków**  
27 stycznia. — 27 stycznia

### Uruchomienie stacji poznańskiej

Wobec tego, że próby nadawcze nowej aparatury rozgłośni poznańskiej Polskiego Radja wykazały konieczność poczynienia pewnych zmian, przejęcie programów przez nową aparaturę zostało z konieczności odłożone na kilka lub nawet kilkanaście dni. W okresie tym Poznań posługiwać się będzie w dalszym ciągu aparaturą dotychczasową

**Greta Garbo**  
w filmie „Jaka mnie pragniesz“  
Następny program „CASINA“

# Handel nazwiskiem

Gwiazda tenisu wpisała swe imię do rejestru handlowego

Znana szampionka i gwiazda tenisu, Zuzanna Lenglen, dała wpisać swoje nazwisko do rejestru handlowego. Jest to fakt niecodzienny.

Co skłoniło gwiazdę tenisa do tego kroku? Lenglen wie, jaką wartość handlową i reklamową posiada jej nazwisko, nie chce więc, aby służyło ono rozmaitym firmom, jako plakat, szyld reklamowy. Nazwiskiem jej chrzczono piłki tenisowe, rakiety, siatki, pantofle sportowe, czapki etc. Nazwisko „Lenglen” widnieje na plakatach reklamowych najrozmaitszych firm i fabryk. Obecnie skończyło się to: „Zuzanna Lenglen” jest opatentowana, jak każdy wynalazek, nikomu nie wolno się już nim posługiwać.

Biłmark był zupełnie innego zdania w tej kwestji, nie irytowało go bynajmniej, że sprytny fabrykant nazwał śledzie jego nazwiskiem; uważał on, że tego rodzaju reklama

nie może szkodzić jego sławie polityka a czuły go raczej popularnym w oczach tłumu.

Znany bokser niemiecki Schmelting sprzedał swoje nazwisko fabryce kawy za dobre wynagrodzenie. Handel nazwiskami uprawiany jest zresztą całkiem legalnie; każdej gwiazdce filmowej np. przysługuje prawo sprzedania swojego nazwiska, jako środka reklamowego fabryce pończoch, kosmetyków, czy sprzączek. To, co uczyniła zatem Zuzanna Lenglen może być równie dobrze wytłumaczone, jako środek zapobiegawczy lub jako sposób zmuszenia tych którzy się posługują jej nazwiskiem do płacenia jej wynagrodzenia. Lenglen zdobyła „swoje sławę ciężką i długoletnią walką na kortach tenisowych, ma więc prawo żądać wynagrodzenia od tych, którzy dla zysku posługują się w celach handlowych jej nazwiskiem jako szyldem.

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA** przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc.

Koledze naszemu Erhardowi Süssowi z powodu zgonu Ojca Jego

ś. † p.

## WILHELMA

wyrażamy serdeczne współczucie

Współpracownicy

Firmy Włók. Sp. Akc. H. Ejtingon i S-ka

## Co usłyszymy dziś przez radio?

12.05 Muzyka lekka z płyt.  
15.40 Arje i pieśni w wyk. Artura Biccio (bas)  
15.55 Tańce ludowe z płyt.  
16.10 Program dla dzieci starszych.  
16.40 Muzyka z płyt.  
16.55 12 koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski”. Wykonawcy: Warszawski kwartet smyczkowy.  
17.35 Recital śpiewaczy R. Stebelskiego.  
18.00 Odczyt pt. „Lowiectwo i ochrona przyrody” (prof. Domański).  
18.20 Muzyka lekka.  
19.25 „Na pograniczu literatury i rzeczywistości” wygl. W. Frenkiel (Feljeton literacki).  
19.40 Wiadomości sportowe.  
21.00 Muzyka popularna w wyk. orkiestry P. B. W programie utworu R. Wagnera.  
21.00 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny.  
21.00 „Feljeton karnawałowy”.  
21.15 Koncert z cyklu „Współczesna literatura fortepianowa” — wygl. Zbigniew Drzewiecki.  
22.00 Muzyka taneczna z danciną „Adria”. (W przerwie komuni-katy).

Wrocław (316)  
22.35 Sonaty fortepianowe Beethovena D-dur i G-dur.  
Langenberg (456)  
23.00 Muzyka kameralna Beethovena (Sonata fortepianowa G-moll i Trio smyczkowe C-moll).  
Bruksela (322)  
19.15 Kwartety smyczkowe: Haydna G-dur i Griega G-moll.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

**TEATR POPULARNY.**  
Dziś o godz. 8.15 wiecz. „To lubią kobiety”.

**TEATR MIEJSKI.**  
Dziś „Iwar Kreuger”.

**DZISIEJSZE KONCERTY**  
Na dorobek muzyczny w okresie po odzyskaniu niepodległości składają się również utwory kameralne. Dwa z nich, napisane przez Marjana Neuteicha i Bolesława Woytowicza usłyszą radioluchacze w wykonaniu kwartetu warszawskiego w dniu dzisiejszym o godz. 16.15.

O godz. 20.30 wystąpi przed mikrofonem Hanka Ordonówna a o godz. 21.15 odbędzie się koncert prof. Zbigniewa Drzewieckiego. W programie utwory de Severac'a, Ravel'a, Fauré'a, Milhaud'a, Bercezy i Rybickiego. (r)

**WIELKI FESTIVAL TANECZNY.**  
Dyrekcji koncertów udało się po długich staraniach zaprosić na pożegnalny występ przed ostatecznym wyjazdem z Polski fenomenalną tancerkę, jaką jest bezsprzecznie Ruth Sorel-Abramowicz, odznaczona najwyższą nagrodą p. prezydenta Rzeczypospolitej na międzynarodowym konkursie tańca artystycznego w Warszawie. W wieczorze tym bierze również udział niezrównany tancerz — jego partner — George Groke, odznaczony złotym medalem. Artysty przygotowali zupełnie nowy program, tworząc istne arcydzieła sztuki choreograficznej. Zapowiedziany wieczór odbędzie się w sali filharmonij w nadchodzący poniedziałek 22 bm. o godz. 8.30 wiecz.

**„SZOPKA” W ZIEMIAŃSKIEJ.**  
Dziś i jutro o godz. 10 wiecz. w dalszym ciągu bawi swym humorem i zdrową satyrą szopka p. t. „Wszystko na wesoło”.

**SALA FILHARMONJI**  
Tel. 213-84.  
Poniedziałek, dnia 22 stycznia o godz. 8.30 wiecz.  
**Wielki festiwal taneczny**  
Wykonawcy:  
**Ruth Sorel-Abramowicz**  
Najwyższa Nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej  
**George Groke**  
odznaczony złotym medalem.  
**Nieodwołalnie pożegnalny występ przed wyjazdem zagranicę.**  
**PROGRAM ZUPEŁNIE NOWY**  
Bilety od 1 zł. do 5 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

### Z estrady koncertowej

## Występ chóru Dana

„Tempora mutantur”. Artysty estradowi i operowi powędrowali do kabaretów, a „rewersi” z music-halów przeszli na estradę. To udzielanie muzyce o charakterze jazzowym bądź piosence kabaretowej miejsca bardziej wygórowanego niż jej się w państwie sztuki muzycznej należy, nie stanowi o upadku kultury muzycznej. Jest to okres przejściowy, bo ta muzyka nęga modzie i jest w swym rodzaju signum temporis, jest bowiem piętnem tego czasu, który ją zrodził. Trzeba przyznać, że produkcje te mają swój specjalny urok i że mile by się tego słuchało zawsze ale przy czarnej kawie i w wygodnym fotelu.

Twórca zespołu p. Władysław Dan ma doskonałą orientację muzyczną, sporą dozę twórczej inwencji, panuje świetnie nad formą lekkich utworów i jest nieprzeciętnie zamożny we frazy melodyjne. Dla

tego też odczytł się pieściami, mającymi — jak to się mówi — „rytm w kościach” i muzykalne podniebienie, a dlatego mógł stworzyć zespół, odpowiadający jego istotnym najszlachetniejszym zamierzeniom. Wszystko, co jest jego piosenek cechą charakterystyczną, od strofy sentymentalnej aż do nowoczesnego „szlagiera”, jest podkreślone w sposób tak muzykalny, że w tych drobnych granicach twórczości muzycznej powstaje sztuka w szlachetnej istocie. Oczywiście głównymi „gwiazdami” tego kwartetu są pp. Mieczysław Fogg ze swą lekka w głosie oraz Adam Wysocki ze swym niezrównanym humorem bezpośrednim.

Program był przepleciony choreograficznymi ewolucjami ujmującej p. Nobisówny.

Sala była pełna.

F. Halpern.

### Odczyty radiowe

## Uprzemysłowienie Polski

W cyklu zagadnień gospodarczych wygłosił p. Z. Szempliński przed mikrofonem Polskiego Radja ciekawą prelekcję na temat uprzemysłowienia Polski.

Hasło rozwoju przemysłu jest naogół popularne w naszym społeczeństwie, ale argumentem zasadniczym tego hasła jest bilans handlowy. Prelegent natomiast widzi w potrzebie uprzemysłowienia kraju jego strukturze gospodarczej, której podstawowym elementem jest naturalny przyrost ludności. Polsce przybiera rokrocznie pół miliona ludności, która przypada przede wszystkim na wieś, już i tak przełudnioną. Warunki bytowania w wsi skutkiem przeludnienia są tego rodzaju, że bieda i niedza powodują degenerację rasy, a tem samem osłabienie siły militarnej państwa.

Dawniej nadmiar ludności miejskiej która nie mogła się utrzymać w wsi, znajdował ujście w emigracji. Nie było to bynajmniej szczęśliwe rozwiązanie kwestji. Emigracja bowiem miała charakter zarobkowy, była krainowo wyzyskiwana, a przez odpływ sił młodych i zdrowych była stratą dla narodu i państwa.

W ostatnich czasach starano się zaradzić przeludnieniu wsi drogą

parcelacji i intensyfikacji t. j. powiększania wydajności ziemi. Owe reformy ustroju rolnego przyniosły pewne odczucie, ale kwestji nie załatwiły. To też wieśniak w dalszym ciągu spożywa minimalnie i kupuje jeszcze mniej, a gnieździ się na roli tylu ludzi ile na niej wyżyje potrafi. Natomiast w krajach wysoko uprzemysłowionych pracuje na roli tylu, ilu potrzeba do uprawy roli, a reszta ludności wiejskiej odpływa do miast i tutaj znajduje zatrudnienie w rozmaitych gałęziach przemysłu i związanych z niemi przedsiębiorstwach.

Rzucano u nas hasło ograniczenia przyrostu naturalnego. Wytworzy się sytuacja, że starszych ludzi będziemy mieli więcej, niż młodych, przyczem osłabi to naród, jako całość.

Jedyną wyjście z ciężkiej sytuacji wsi, która nie jest zdolna do konsumpcji w obecnych warunkach, widzi prelegent w uprzemysłowieniu kraju. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że opanowanie strukturalnej choroby, jaką jest przeludnienie wsi, nie jest rzeczą prostą i łatwą.

Nie podobna zlikwidować 30 procent gospodarstw rolnych, a na powstanie przemysłu potrzeba wielkich kapitałów. Te kapitały wła-

## Usypiacze kolejowi

grasują na linii Warszawa—Gdynia

GDANSK, 16. 1. — Pewien dyrektor fabryki p. Gdanskim, jadący w wagonie sypialnym pociągu pospiesznego Warszawa — Gdynia został okradziony przez usypiaczy kolejowych. Wypadek zdarzył się w nocy na środę zeszłego tygodnia. Przemysłowiec wrócił po załatwieniu interesów w Warszawie do

Gdańska. Wkrótce po ułożeniu się do snu zapadł w kamienny sen, by dopiero w Tezewie zostać obudzonym przez straż graniczną. Wtedy zdumiony gdańszczanin stwierdził z przerażeniem brak portfela, zawieszającego 2700 zł. oraz dokumenty jak również złotego zegarka. Również jadący w sąsiednim przedziale student — polak, studujący na politechnice gdańskiej, został podczas snu okradziony, przyczem i on dopiero w Tezewie obudził się po ciężkim śnie. Prawdopodobnie złodzieje uspiłi swe ofiary za pomocą środków odurzających i wysiedli z łupem po drodze.

## 1000-złotowe premie na książeczki P. K. O

Z Warszawy donoszą:  
Dnia 15 stycznia 1934 roku odbyło się w centrali PKO. w Warszawie losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 1.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek:  
792 3164 4658 5367 6822 8186  
9239 9351 11496 12009 13109 17667  
19204 21285 22054 22101 23972  
24527 26864 28664 31018 31753  
32756 33788 37830 38970 43470  
44165 45515.

## Pożar w fabryce firmy „Dobranicki”

Wieczorem onegdajszego w fabryce firmy „Dobranicki” przy ul. Ceglarskiej 57, w oddziale „gremplarni” na maszynie zapalił się towar Zaalarmowana centrala straży ogniowej wysłała na miejsce pożaru I i III oddziały straży ogniowej, które po kilkuminutowej akcji pożar ugasiły.

Straty spowodowane ogniem są niewielkie. Jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie pożar powstał od iskry szarpacza. (p)

## Podrzutek w lokalu wydziału opieki społecznej

W dniu wczorajszym w poczekalni wydziału opieki społecznej zarządu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 11, pozostawiono dziecko pięciolatki, licząc około 2 miesięcy życia.

Dziecko zostało przesłane do żłobka miejskiego przy ul. Tramwajowej, zaś za matką policja wszczęła poszukiwania. (p)

### LÓDŹ SWOIM HARCERZOM.

Koło przyjaciół harcerstwa przy hufcach łódzkich wzorem lat ubiegłych urządza w dniu 1 lutego r. b. pod wysokim protektoratem JWPana wojewody Aleksandra Hauke Nowaka raut „Łódź swoim harcerzom”.

Komitet pań pod przewodnictwem JWPani generałowej Małachowskiej, pragnie z całą ofiarnością, aby raut wypadł w bieżącym karnawale jak najefektowniej i najmiej.

Pierwszy luty będzie niewątpliwie dniem rendez vous eleganckiej Łodzi w salach filharmonji.

Dochód przeznaczony się na letnie obozy harcerskie.

### BILANS WYGRANYCH W KOLEKTURZE SZCZĘŚCIA KAPITAŁA.

Jak dowiadujemy się padły w 7 dniu ciągnięcia bieżącej loterii znówu większe wygrane w popularnej kolekturze Kapitała, a mianowicie zł. 15.000 na nr. 154.173 i zł. 5.000 na nr. 151.156. Ogółem, jak nam donoszą, padły dotąd w bież. loterii w tej kolekturze szczęścia 1 wygrana na zł. 50.000, 2 wygrane po zł. 20.000, 1 wygrana 15.000 i 2358 wygranych po zł. 5.000, 2.000, 1.000 itd. Jest to zaiste imponujący bilans, dowodzący, że kolektura Kapitała zaskakuje w pełni na miano synonima szczęścia. To też codziennie przewijają się przed oknami wystawowymi tej popularnej kolektury tysiące graczy, oczekując z ufnością potwierdzenia tego faktu co do swej osoby

śnie trzeba zdobyć i to nie w formie pożyczek zagranicznych, ale drogą gromadzenia oszczędności na inwestycje. Uprzemysłowienie kraju byłoby jednocześnie lekarstwem na bezrobocie, które u nas jest nie tylko objawem kryzysu, ale wynikiem przeludnienia wsi i małej pojemności rynku wewnętrznego.

P. Szempliński poparł wszystkie swoje tezy ścisłymi danymi, dzięki czemu prelekcja miała charakter poważnego referatu. (r)

## 7-letnia upadłość

W sprawie upadłości d-ra Józefa Kłupta, właściciela apteki (Kątna nr 54), odbyło się zebranie wierzycieli.

Po dyskusji uchwalono zawrzeć związek wierzycieli i upoważnić syndyka ostatecznego do likwidacji masy.

W głosowaniu na syndyka ostatecznego otrzymali największą ilość głosów adw. Hartman i aptekarz Sejniński. Sąd odroczył termin ostatecznego zatwierdzenia związku wierzycieli, w międzyczasie zaś powołał dr. Kłupta, będący na ówczesnych wojskowych, który wnosil o dopuszczenie go do złożenia wierzycielom propozycji układowych.

Sąd uchylił uchwałę o zawarciu związku wierzycieli i zlecił wywołanie ponownego zebrania, celem wysłuchania propozycji d-ra Kłupta.

W 1926 r. ogłosił sąd handlowy upadłość firmy „Emil Radacz”.

sprzedaj komisowa mąki (Pabjanice, ul. Jerzego).

Sprawa ta ciągnęła się do chwili obecnej. Dopiero w styczniu sędzia komisarz wniósł podanie, w którym donosi, iż pomimo wezwań syndyk nie złożył dotąd sprawozdania i nie jest w stanie sprawować należytego nadzoru nad firmą. Prosił on o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Drugie pismo, jakie wpłynęło do sądu handlowego, skierowane przez adw. Chażyńskiego, syndyka masy, wyjaśnia, że w upadłości żaden z wierzycieli nie zgłosił się, wobec czego syndyk wnosi o umorzenie postępowania. Majątek upadłego stanowi skromne umebłowanie, nie przedstawiające żadnej wartości dla wierzycieli, żadnego zaś innego majątku ruchomego, ani nieruchomości. Radacz nie posiada.

Sąd wytknął syndykowi, że nie wszedł w porozumienie z sędzią komisarzem i wyjaśnienie syndyka po zostawił bez rozpoznania. Sąd zobowiązał syndyka do złożenia sędziemu komisarzowi w 7 dni szczegółowego wyjaśnienia, jakie kroki zamierza przedsięwziąć, celem zlikwidowania postępowania upadłościowego.

**Dr. med. S. Liniecki**  
chor. wewnętrzne, spec. serca  
przeprowadził się na  
**NARUTOWICZA 9**  
Tel. 127-16. Przyjm. od 6-8

## Ogłoszenie

w sprawie dopłat, pobieranych przez Ubezpieczalnię Społeczną, za porady i leki.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze — **Ubezpieczalnia Społeczna pobiera od ubezpieczonych i kontynuujących ubezpieczenie oraz członków ich rodzin następujące dopłaty:**

- a) za każdą poradę lekarską po 20 groszy,
  - b) za każdy zabieg leczniczy po 10 groszy,
  - c) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 groszy,
  - d) za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organo-terapeutyczny po 30 groszy.
- Jeżeli zabieg leczniczy dokonywa się jednocześnie z poradą, wówczas Ubezpieczalnia pobiera tylko 20 groszy.

**Wymienione dopłaty ubezpieczony winien uskutecznić przez wykupienie odpowiednich znaczków przy zgłoszeniu się o świadczenia.**

**Znaczki te sprzedawane są na punktach pomocy lekarskiej.**

Powyższe Rozporządzenie zwalnia ubezpieczonych od dopłat w następujących wypadkach:

- a) chorób zakaźnych,
- b) chorób ostrych,
- c) chorób nagłych i spowodowanych wypadkiem oraz
- d) dzieci do lat 3-eh we wszystkich wypadkach chorób.

Zabiegi chirurgiczne i zabiegi rozpoznawcze również są wolne od dopłat.

Lekarz ordynujący decyduje na podstawie obowiązujących przepisów, czy zgłaszający się po świadczenia uiszcza dopłatę, czy też nie uiszcza.

W wypadku gdy dopłata nie jest wymagana, zgłaszający się zachowuje u siebie wykupiony znaczek, by zużyć znaczek wówczas, gdy zajdzie tego potrzeba.

Dopłaty za lekarstwa pobierają apteki przy odbieraniu recept.

**Ubezpieczeni, udający się po poradę lub lekarstwo, we własnym interesie winni zaopatrzyć się w znaczki dopłat.**

Łódź, w styczniu 1934 r.

**Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.**



## Piękna cera minimalnym kosztem

„Skóra moja była bezbarwna, ciemna i szwiedła. Naokoło nosa, podbródka i czoła tworzyły się odrażające wagi, szorstka luszcząca się skóra i rozszerzone pory. Dziś zaś moja gładka, delikatna, biała skóra i piękna cera są przedmiotem ogólnego podziwu i zazdrości”. Każda kobieta może obecnie łatwo wybielić, udelikatnić i upiększyć swą skórę przez zwykłe, codzienne stosowanie znakomitego paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającym, ściągającym i wzmacniającym skórę. Wnika momentalnie do por, uśmierza podrażnione gruczoły, ściągają rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają. Wybiela i udelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadaje skórze w ciągu 3-eh dni nieopisaną świeżość i piękno, niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać co rano.

## Leczenie

krótkimi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykalnej  
**Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21**

Doktor

## REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Poludnłowa 28, tel. 201-93**  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7, tel. 128-07.**  
przyjmuje 10-12 i od 5-7

## LECZNICA

chorób

**USZU, NOSA i gardła**  
ze stałymi łózkami

Dr. Dr. J. Imich  
A. Wołyński

**PIOTRKOWSKA 55**

fr. i p., tel. 174-74.

# 3 lutego

w Sali Filharmonii

odbędzie się

# wielki bal maskowy

na który czeka cała Łódź

Leka z-Dentysta

## M. Lewin-Gru

19 Piotrkowska 19  
przyjmuje od 4-9 wiecz.  
w Lecznicy Piotrkowska 294  
przyjmuje od 11-2 p. p.

Dr. med.

## HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10 Tel. 245-21**  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w. w niedz. i święta od 10-1 pp.

Lek. dent.

## L. Gecowowa

przyjmuje od 11-1 i 3-8 w.  
**Zielona 3, i p. fr. tel. 131-91**  
Dawniej w lecznicy „Vita”

Dźwiękowy kinoteatr

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

CENY POPULARNE.

Na pierwszy seans niższe:

**54 gr., 75 gr. i 1.09**

Początek o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o 12-ej.

Wielki dramat sensacyjno-salonowy wg. słynnej powieści  
**PONSON du TERRAIL'A** p. t.

## ROCAMBOLE

W rolach głównych: **Jim Gerard, Leda Ginelli**

„Rocambole” — to tajemnica, która rodzi zbrodnię to bohater, ratujący niewinnych w imię sprawiedliwości. **TAJEMNICA. — GROZA. — NAPIĘCIE.**

Ciekawa treść. — Wspaniała wystawa.

— II. —  
**PORAZ PIERWSZY W ŁODZI.**

Wspaniały dramat z życia Dzikiego Zachodu p. t.

## Na tropie złoczyńcy

W roli głównej: **KRÓL DZIKICH PRĘRYJ Ken Maynard**

i fenomenalny jego koń **TARZAN**. Miłość. Poświęcenie. Ciekawa treść. Piękne melodje. Emocjonujące tempo

Nadprogram: Aktualności dźwięk. PAT.

**Dziś i dni następnych!**

Poraz pierwszy w Łodzi film o niebywałym napięciu p. t.

## „ZBRODNIARZ”

W rolach głównych: **Charles Laughton i Neil Hamilton**

Passe-partouts oraz bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne



Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Naczelnemu doktorowi Kliniki „Linax Hacholim” p. p. dr. BERGSONOWI i dr. FROMOWI za dokonanie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę, oraz całemu personelowi kliniki składam serdeczne podziękowanie.

Róża Szenkalewska  
z Kalissa, Górnośląska 34

Do akt. Nr. Km. 2236/35

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go, zam. w Łodzi przy ul. Abramowskiego 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 23 stycznia 1934 r. o godz. 10 w gm. gm. Radogoszcz przy ul. Rzgowskiej 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, urzędzenia sklepowego, wag, lodówki, przyborów i narzędzi rzeźniczych, oraz towarów kolonijno-spożywczych i kosmetycznych oszacowanych na łączną sumę zł. 740.30 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28.12. 1933

p. o. Komornik

(-) Edmund Szydłowski

Sprawa Pauliny Drews p-ko Michela wi i Oldze Heacler.

Do akt. Nr. Km. 1649/35

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Abramowskiego 20 na zasadzie art. 603 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1934 r. o godz. 11 w gm. Radogoszcz, ul. Piłsudskiego 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, maszyny do szycia firmy „Singer”, 2 maszyny do pisania, radioaparatu firmy „Nora”, motoru elektrycznego, wiertarki, śrubstaków, kuźni polowej, kowadła i innych oszacowanych na łączną sumę 1161.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21.1.34 r.

p. o. Komornik

(-) Edmund Szydłowski

Sprawa Teofila Kwiatkowskiego p-ko Marcie Kinowej

Do akt. Nr. Km. 2895/35

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 62 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu, pomostnika, serwaniki i segara oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 21. 34

Komornik (-) M. Lipiński

**PROSZEK z „KOGUTKIEM”**  
(MIGRENO-NEURVOSIN)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGJE,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE i t.p.  
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
z „KOGUTKIEM”

Institut Kosmetyczny

„DEA” Henryki Berman

pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu. CEGIELNIANA 15. tel. 149-07 przyjmuje od 11-21 od 3-7 pp. Zabiegi kosmetyczne wykonane są syst. „CEDIB”.

# KINO-TEATR ROXY

Narutowicza 20.

**Dziś premiera!**

miłego, pogodnego, pełnego humoru filmu reż.

**BERTHOMIEU**

# PANNA JOSETTA MOJA ŻONA

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**JEAN MURAT**  
i pełna wdzięku czarująca  
**ANNABELLA**

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

### Sprostowanie ogłoszenia.

Zebrań wierzycieli w sprawie upadłości Fajwela vel Fabjana Grvcendlera w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyka odbędzie się w Sądzie Okręgowym w dniu 25 stycznia o godz. 9 rano, a nie jak mylnie podano w ogłoszeniu z dnia 14. I. 34 o godz. 12.

Kurator masy upadłości  
adw. Anzelm Goldberger

Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 171-68

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „K. E. Philipp” oraz jej właściciela Karola Edwarda Philippa na mocy art. 601 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami, oraz złożyli syndykowi w kancelarii jego przy ul. Andrzeja 42 w godzinach 5-7 tytuły swoich wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w obecności Sędziego-Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem. W drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III w dniu 1 ym. marca 1934 r. o godz. 11.

Syndyk tymczasowy  
adw. Michał Lewita  
Łódź, ul. Andrzeja 42

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f. Bracia Buskawoda i S-ka komunikuje, iż w dniu 31 stycznia b. r. o godz. 12 w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebrań wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków, zawarcie układu z upadłymi, względnie utworzenie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy masy upadłości  
Alfred Cymerman, Adwokat

**Śniadania  
i Kolacje  
po 90 groszy**

poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe PAŹCZKI w cenie 15 gr.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

MATURYSTKA z kilkoletnią praktyką nauczycielską udziela korepetycji. Oferty sub. „Pomoc w lekcjach”.

### Kupno i sprzedaż

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

### MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, taposany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne  
105 Piotrkowska 105  
w podwórzu, telef. 136-27  
S. BIMKE 27-4

### Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny  
weterynaryjnej

**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do

1 i od 4-7 p.p.

Nawrotka, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

### Różne

Syndyk ostateczny masy upadłości Wykończalni i Farbiarni „Leszno” Sp. z o. o. podaje do wiadomości, że sprzedaje z wolnej ręki, bez licytacji, po cenach bardzo przystępnych maszyny i ruchomości upadłej firmy. Wiadomość w kancelarii syndyka ostatecznego adwokata Róży Łukomskiej, ul. Przejazd 46, tel. 242-11.

ZAKOPANE. Pensjonat d-rowskiej Goldblattowej — Willa „Zamieć” ul. Jagiellońska — pięknie położona u stóp Antałówki — przyjmuje jeszcze zgłoszenia. Pełny komfort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia doborowa, fortepian, radio. Ceny umiarkowane. Telefon 5-82.  
525-9

SKRADZIONO 3 weksle: 1) pl. w Łowiczu dn. 31/III 34 r. na zł. 63.— z wyst. Gersona Granica, zlec. I. Grynstein, tyro W. Berman. 2) pl. w Łodzi, Piotrkowska 28, dn. 10/III 34 r. na zł. 100.— z wyst. A. Koplowicz, zlec. D. Catecki, tyro W. Berman. 3) pl. w Łodzi, Piotrkowska 19, dn. 28/II 34 r. na zł. 100.— z wyst. N. Nachimowicza, zlec. L. Zajbert, tyro W. Berman, oraz czek na Bank Warszawski, pl. 6/III 34 r. na zł. 100.— Weksle i czek unieważnia i ostrzega przed nabywaniem Z. Awner, Nowomiejska 19

PRACOWNIA sukien „Ala” poleca ostatnie nowości sezonowe. Specjalna pracownia wykwiłtnej bielizny męskiej Gdańska 67, m. 12, prawa ofic. II p. Ceny kryzysowe.

### Lokale

DO WYNAJĘCIA od 1 kwietnia r. b. frontowe słoneczne 6-o pokojowe mieszkanie z wygodami, I p., przy Piotrkowskiej 120. Informacje sekwestrator sądowny Wojdyłowski, Pomorska 41a.

Prenumerata miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sarsoczynowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 st.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101